Nr. 232

Środa 22 Lipca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer

Miesięcznie złotych 3.50

Zagranica 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Berlin i Gdańsk

Sytuacja wewnętrzna Gdańska przedstawia się w tej chwili, mówiąc zupełnie spokojnie i bezstronnie, w sposób następujący:

1) wszelkie zarządzenia, dotyczące represyj wobec opozycji, wszelkie łamania konstytucji „wolnego" miasta it.d., it.p. pochodzą **ponad wszelką wątpliwość z decyzji Berlina; na własną rękę** p. Greiser nie robi ani kroku;

2) zarządzenia sobotnie są — **znowuż ponad wszelką wątpliwość** — przystosowaniem **faktycznem** „wolnego" miasta do ustroju „Trzeciej" Rzeszy;

3) te zarządzenia uderzają nie tylko w opozycję gdańską, ale tak samo i w uprawnienia całej mniejszości polskiej, zamieszkałej na terytorjum „wolnego" miasta.

Taki jest stan faktyczny. Powstaje teraz pytanie, **jakie powinno być stanowisko Państwa Polskiego?**

Czy Polska może uważać za sprawę, obojętną dla siebie, problem **stosunków wewnętrznych** w Gdańsku?

Oczywiście. — nie.

Strona formalna jest koniec końców kwestją drugorzędną; idzie o to, jak wygląda **„rzeczywistość rzeczywista".**

W tym punkcie tkwi, jak się zdaje, **różnica najgłębsza** pomiędzy postawą ogromnej części opinji publicznej a postawą ul. Wierzbowej, siedziby naszej dyplomacji. Zdrowy odruch opinji wskazywał na jedną rzecz:

polityka „flirtu" z „Trzecią" Rzeszą zawiodła.

Ulica Wierzbowa z tej polityki według wszelkich danych — rezygnować nie zamierza. Więc wniosek nasuwa się jasny: opinja kraju **nie ustąpi**; — musi zatem **ustąpić** kierownictwo ul. Wierzbowej.

Dano temu postulatowi wyraz jasny i niedwuznaczny w piątek ubiegły w Warszawie, w niedzielę — w szeregu innych miejscowości kraju.

Sprawa gdańska ma bowiem dwie strony, **związane ze sobą nierozerwalnie:**

1) **nie chcemy**, aby uprawnienia Polski zostały w Gdańsku pomniejszone;

2) **nie chcemy, by Berlin rządził w Gdańsku i Gdańskiem.**

Ta druga strona nie jest mniej ważna, niż pierwsza.

S. K.

Na wysokości 47.500 mtr.

CIEKAWE ZJAWISKA TEMPERATURY W STRATOSFERZE

Z zatoki Tiksi (ZSSR) donoszą: Obserwatorjum w zatoce Tiksi wypuściło radjo-sondę systemu Mołczaninowa, która osiągnęła niebywałą wysokość 47.500 mtr. Aparaty rejestracyjne zanotowały na wysokości 12.000 mtr. 62 stopnie poniżej zera, przyczem na wysokości 43.000 mtr. temperatura podniosła się do 42,9 st. poniżej zera, a następnie poczęła spadać, dochodząc na wysokości 47.000 mtr. do 46,8 st. poniżej zera. (PAT).

Rewolta monarchistyczno-faszystowska w Hiszpanji

Wiadomości, otrzymane wczoraj do wieczora

W nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszły dalsze wiadomości o przebiegu rewolty monarchistyczno - faszystowskiej w Hiszpanji. Wiadomości te są częściowo sprzeczne, częściowo niepewne, dlatego bardzo trudno ustalić prawdziwy stan rzeczy.

Faktem jest:

1) że powstanie wybuchło w Marokko hiszpańskiem i że zainicjowała je Legja cudzoziemska;

2) że u steru powstania stanął gen. Franco;

3) że oddziały zbuntowane wylądowały w Hiszpanji południowej;

4) że rozruchy wybuchły również w szeregu miejscowości Hiszpanji rdzennej oraz Katalonji;

5) że powstanie ma charakter wspólnego wystąpienia faszystów i monarchistów;

6) że Rząd Quiroga ustąpił, miejsce zaś jego zajął Rząd Girala.

To jest streszczenie owych informacyj nocnych z niedzieli na poniedziałek. Depesze, które nadeszły rano, przedstawiały sytuację w sposób następujący:

W BARCELONIE.

W nocy Kadyks był bombardowany przez torpedowiec „Churruca", króy nadpłynął z Melilli.

Przywódca powstańców w Barcelonie gen. Godat poddał się wojskom rządowym. (PAT).

NA GRANICY.

Sytuacja na granicy hiszpańsko francuskiej jest od niedzieli bez zmiany. Do La Mendaye nie nadeszły z Hiszpanji żadne pociągi. Jedynie pociągi francuskie dochodzą do Irunu, końcowego punktu tej linji i powracają wraz z pasażerami, którzy usiłowali dostać się do Hiszpanji, lecz którym władze nie pozwoliły wysiąść w Irunie. W Bordeaux nie wydają biletów do Hiszpanji, dokąd wjazd cudzoziemców jest wzbroniony. (PAT).

UCHODŹCY.

Do Gibraltaru przybyło do tej pory ok. 7.000 uchodźców hiszpańskich, z których większość była tylko nawpół ubrana i pozbawiona pożywienia od 48 godzin; władze dostarczyły im żywności i dachu nad głową. (PAT).

W MAROKO—NA POGRANICZU.

Dyrektor wydziału politycznego francuskiego w Maroko Benaet wyjechał do Arbounn i Ardaqua celem zbadania na pograniczu sytuacji, wytworzonej przez wypadki w strefie sąsiedniej. Według informacyj, zebranych przez Benazeta, krajowcy strefy hiszpańskiej zachowują spokój. Całkowita władza przeszła w ręce wojskowych. Gen. Franco przesłał ponownie do Hiszpanji radjogram, w którym zapowiada wysłanie posiłków i oświadcza, że w Marokko pozostały tylko oddziały, niezbędne do urzymania spokoju. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między strefami francuską i hiszpańską jest nadal przerwana. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się normalnie. (PAT)

**

Jest rzeczą bardzo trudną przedstawić i ocenić dokładnie przebieg wypadków hiszpańskich, ponieważ BEZPOŚREDNIEGO połączenia telegraficznego, telefonicznego i nawet radjowego z Hiszpanją wogóle niema, albo prawie niema.

Wiadomości nadchodzą drogą radjową z Marokka hiszpańskiego, opanowanego przez wojska zbuntowane i z Gibraltaru na podstawie panicznych, jak zwykle w takich wypadkach, opowieści uchodźców. Musimy, oczywiście, podawać to, co otrzymujemy za pośrednictwem polskich agencyj telegraficznych. Zwracamy jednak uwagę, że narazie trzeba do wszystkich tych wiadomości odnosić się z dużym krytycyzmem.

Wiadomości, otrzymane w poniedziałek przed południem

W MAROKU HISZPAŃSKIEM.

O położeniu w Maroku hiszpańskiem donoszą z Rabatu: powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązek wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta padały bomby. Melilla była w niedzielę w rękach powstańców.

„Heraldo de Marruescos" donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób. (PAT).

Według wiadomości otrzymanych w ciągu nocy i we wczesnych godzinach rannych w poniedziałek z Casablanci zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Marokko hiszpańskie znajduje się całkowicie w rękach wojsk powstańczych. Wojska tubylcze przyłączyły się do powstania. Siły powstańcze w Marokku wynoszą 40.000 żołnierzy, nie licząc naprędce uzbrojonych oddziałów cywilnych. (ATE).

W HISZPANJI POŁUDNIOWEJ.

Wojska marokańskie i Legja Cudzoziemska (zbuntowane) opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskiem a robotnikami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysięcy osób schroniło się w Gibraltarze. (PAT).

Przybyły do Gibraltaru liczne rzesze uchodźców z Hiszpanji, wśród których jest wiele osób ciężko rannych. Wśród ofiar powstania znajduje się również obywatel brytyjski Edward Marshall, b. dyrektor YMCA. w Gibraltarze. (PAT).

Od północy z niedzieli na poniedziałek wszelkie połączenia z Hiszpanją od Gibraltaru są przerwane. Linja telefoniczna, łącząca Gibraltar za pośrednictwem hiszpańskiej linji z Londynu została również przerwana. Ostatnie wiadomości, otrzymane przed północą z Gibraltaru, donoszą, że władze angielskie zarządziły znaczne wzmocnienie posterunków wzdłuż granicy hiszpańskiej. Na teren Gibraltaru wpuszczani są jedynie uciekinierzy z Hiszpanji. Obywatelom angielskim w Gibraltarze zabroniono udawania się do Hiszpanji. (ATE).

Oficjalnie komunikują, iż dwa kontrtorpedowce angielskie otrzymały rozkaz pozostania w Gibraltarze w celu zapewnienia ochrony interesów angielskich w pobliskich miejscowościach. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, w Maladze wybuchły zaburzenia. Liczne domy zostały podpalone. (PAT).

Wiadomości, otrzymane wczoraj popołudniu

Komunikat urzędowy

Wczoraj o godz. 10.20 wszystkie radjostacje nadały komunikat urzędowy, który stwierdza, iż Rząd całkowicie panuje nad sytuacją. (PAT).

Żołnierze przeciw oficerom-faszystom

Donoszą urzędowi, że koszary Vicalvaro poddały się wojskom rządowym, które wzięły do niewoli kilkuset jeńców, a w tej liczbie wielu oficerów. Według komunikatu ministerjum spraw wewnętrznych, żołnierze porzucili „oficerów—zdrajców Republiki".

W koszarach La Montana wywieszono białą chorągiew. Koszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk rządowych i gwardji cywilnej. (PAT).

**

Chodzi tu o koszary w samym Madrycie. Była więc i w Madrycie rewolta, zakończona widocznie buntem żołnierzy przeciw oficerom. Fakt walk w Madrycie potwierdzą depesze poniższe.

Podczas walki między wojskami rządowemi, a powstańcami w Madrycie wybuchł pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością i dotąd nie został opanowany. (PAT).

Zmiana w ambasadzie niemieckiej

Prasa niemiecka na Górnym Śląsku informuje, że w najbliższym czasie nastąpią zmiany w składzie personalnym ambasady niemieckiej w Warszawie.

Pierwszy radca ambasady von Schliep, uchodzący za znawcę spraw wschodnich, ma być z Warszawy odwołany i przeniesiony do Berlina. (PRESS).

Tow. J. Machaj—zwolniony z Berezy Kartuskiej

Tow. J. Machaj został na polecenie władz wyższych zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej z pozbawieniem prawa pobytu w województwach nowogródzkiem i wileńskiem. Tow. Machaj przybył do Warszawy. Przebywał on w obozie trzy dni.

W Gdańsku—po zarządzeniach Senatu

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Ogłoszone w sobotę zarządzenia hitlerowskiego senatu „wolnego" miasta Gdańska wprowadziły m. in. zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń politycznych. Jak było do przewidzenia, zakaz ten dotyczy WYŁĄCZNIE opozycyjnych stronnictw ale nie rządzącej partji hitlerowskiej.

W 24 godziny po ogłoszeniu surowych zarządzeń senatu, odbył się w Sobowicach pod Gdańskiem okręgowy zjazd partji hitlerowskiej na którym przemawiał „gauleiter" Foerster. Mowa Foerstera była pełna napaści na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Foerster oświadczył, że hitlerowcy mają za sobą większość ludności gdańskiej i że wobec tego oni są powołani do sprawowania władzy w wolnem mieście.

Wbrew p. Lesterowi — mówił „gauleiter" Foerster — przeprowadzimy zarządzenia, które są nieodzowne dla utrzymania porządku w kraju. Foerster insynuował następnie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, że chce on poróżnić hitlerowski Gdańsk z Rzeczypospolitą Polską, z którą senat gdański chce utrzymać jako z „sąsiednim państwem jak najlepsze stosunki.

Koła polityczne w Gdańsku widzą jasno, iż sobotnie zarządzenia hitlerowskiego senatu oddały władzę nad „wolnem" miastem w ręce policji politycznej, która wyposażona została w niezwykłe uprawnienia. Nowa rola, jaką odegrać ma policja polityczna, nabiera szczególnego znaczenia, gdy się uwzględni, że jej szefem w Gdańsku jest komisarz NIEMIECKIEJ policji kryminalnej i politycznej von Greutzner. Prezydent senatu Greiser sprowadził komisarza von Greutznera z Berlina do Gdańska za specjalnem zezwoleniem odnośnych władz Rzeszy niemieckiej.

Jest jasnem, że komisarz von Greutzner jest podwładnym szefa niemieckiej tajnej policji politycznej „Gestapo" Himmlera i ŻE W TEN SPOSÓB WŁADZA NAD GDAŃSKIEM PRZESZŁA FAKTYCZNIE W RĘCE „GESTAPO".

Przywódcy opozycji gdańskiej występują do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z protestem przeciw zamachowi senatu na konstytucję gdańską. Odpowiednia skarga wniesiona będzie do Ligi Narodów z prośbą o szybką decyzję.

**

Jak czytelnicy widzą, informacje bezpartyjnej ag. Press nie odbiegają wcale od naszych własnych informacyj ani od naszej własnej oceny.

Opinje w Londynie

Cała prasa londyńska obszernie referuje ostatnie zarządzenia senatu gdańskiego, podając je w świetle ujemnej krytyki. Dzienniki przewidują, że Liga Narodów będzie musiała zająć się tą sprawą i podkreślają możliwość odbycia narady wyznaczonego na ostatniej sesji Ligi „komitetu trzech" w obecnym tygodniu w Londynie z okazji konferencji francusko - belgijsko - brytyjskiej.

W sprawozdaniach swoich dzienniki angielskie podkreślają stanowcze stanowisko zajęte przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza na wiecu w Warszawie. (PAT).

Skutki... „porozumienia"

Najazd hitleryzmu na Austrję

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

Koła polityczne w Wiedniu uczekują najazdu hitleryzmu na Austrję. Obawy o taki najazd są uzasadnione, albowiem władze Rzeszy niemieckiej zupełnie wyraźnie przygotowują reemigracje t. zw. legjonu austrjackiego.

W miejscowości Urach w Wirtenbergji rozwiązano obóz legjonistów austrjackich, złożony z 500 ludzi. W obozie tym znajdowali się najwybitniejsi hitlerowcy austrjaccy, którzy obecnie powrócić mają do Austrji.

Część austrjackiej „Heimwenry" przeciwna układowi niemiecko-austrjackiemu nawiązała kontakt nietylko z organizacją legitymistów habsburskich, ale także z ugrupowaniami demokratycznemi i socjalistycznemi celem wspólnego przeciwdziałania najazdowi hitleryzmu na państwo austrjackie.

(PRESS)

Walka pracowników elektrowni w Meksyku

„Rozkosze" obcego kapitału

Około 20 tysięcy strajkujących pracowników elektrowni manifestowało przed pałacem rządowym. Oświetlenie ulic pomimo strajku polepszyło się. Główne dzienniki ukazują się regularnie.

Prezydjum rady ministrów oznajmiło, że władze centralne meksykańskiego Towarzystwa elektrycznego, znajdujące się w Londynie i Brukseli, nadesłały depesze z zawiadomieniem, iż odrzucają propozycje pracowników, którzy ze swej strony obstają przy swych żądaniach. (PAT).

Nad polskiem morzem

Pogrzeb gen. Gustawa Orlicza-Dreszera, pułk. Lotha i kap. Łagiewskiego

Wczoraj od samego rana przybywały do Gdyni pociągi z delegacjami na uroczystości, związane z pogrzebem gen. dyw. G. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

O godz. 5 m. 58 przybył pociąg z generalicją i członkami Rządu.

O godz. 6 m. 29 nadjechał do Gdyni pociąg, wiozący Pana Prezydenta R. P. Po krótkim postoju w Gdyni pociąg odjechał na Oksywje.

O godz. 7 m. 20 pociągiem z Warszawy przybył gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły. Na dworcu przybyli powitać generalnego inspektora — prezes rady ministrów Sławoj-Składkowski, minister spr. wojsk. Kasprzycki, woj. Raczkiewicz, kontradmrał Unrug, oraz dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski. P. premjer w otoczeniu wymienionych osobistości wszedł do salonki generalnego inspektora, gdzie pozostał przez dłuższy czas.

O godz. 8 m. 45 z pociągu specjalnego, ustawionego przed gmachem dowództwa floty wyszedł pan Prezydent, który przywitał się z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym, prezesem rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskim, generalicją oraz woj. Raczkiwiczem, poczem przyjął raport od dowódcy całości gen. Wieniawy - Długoszewskiego. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, a baterje marynarki wojennej oddały 21 strzałów. Jednocześnie na maszt dowództwa floty wciągnięty został sztandar Prezydenta R. P. Skolei pan Prezydent R. P. odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej marynarki wojennej i przeszedł w otoczeniu towarzyszących mu osobistości do gmachu dowództwa floty, udając się do sali recepcyjnej, w której spoczywają zwłoki ś. p. gen. dyw. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. pil. Łagiewskiego. Po wniesieniu wieńców od pana Prezydenta, które złożono u podnóża trumny ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, pan Prezydent R. P. dokonał osobiście dekoracji trumny ś. p. Orlicz-Dreszera wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Następnie pan Prezydent udekorował złotemi krzyżami zasługi trumny ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

Po dekoracji nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do przygotowanego specjalnie wagonu żałobnego, ustawionego naprzeciw gmachu dowództwa floty. Najpierw wyniesiono wieńce i odznaczenia zmarłych. Za duchowieństwem i trumną kroczyła rodzina zmarłych, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz generalicja z gen. Sosnkowskim i Rayskim na czele. W odprowadzeniu zwłok wzięła również udział matka ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.

Na dziedzińcu dowództwa floty zgromadziły się z jednej strony specjalne delegacje wojskowe państw obcych, oraz attaches wojskowi i generalicja, a z drugiej strony członkowie rady i zarządu L. M. i K. W chwili wyniesienia zwłok zmarłych ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, nad gmachem dowództwa floty przeleciała eskadra, złożona z 15 samolotów pościgowych, ustawionych w klucze.

Następnie najbliżsi towarzysze broni, generalicja i wyżsi wojskowi, ponieśli na swoich barkach trumnę ze zwłokami ś. p. gen. dyw. G. Orlicz-Dreszera. Na czele orszaku niesiono odznaczenia, złożone na trzech poduszkach. Na pierwszej widniała wstęga orderu Polonia Restituta. Za odznaczeniami delegacje niosły niezliczoną ilość wieńców, a mianowicie od pana Prezydenta R. P., gen. inspektora sił zbrojnych, prezesa rady ministrów, Rządu, marszałka Senatu, marszałka Sejmu, ministra spr. wojsk., generalnego inspektoratu, oddziałów wojskowych i dowództwa marynarki wojennej, od ambasadora Francji, od armji japońskiej, od armji niemieckiej, od korpusu konsularnego francuskiego, od konsula amerykańskiego w Gdyni, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, województwa pomorskiego, pułków lotniczych, od yacht klubu oficerskiego, rodziny wojskowej i wiele innych.

Trumnę ze zwłokami zmarłego złożono na armacie, zaprzężonej w 6 koni. Wartę honorową pełnili oficerowie kawalerji oraz delegacja beliniaków. Wyniesieniu trumny towarzyszyły głuchy warkot werbli orkiestry marynarki wojennej.

[illegible] placu przed dowództwem floty, naprzeciw pomnika zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą, przeszła przed trumną gen. Orlicz-Dreszera defilada, którą poprowadził gen. Wieniawa - Długoszewski. Przed zmarłym generałem po raz ostatni przemaszerowały przy dźwiękach werbli ddziały kawalerji, P. A. L., piechoty i marynarki wojennej.

Po zakończeniu defilady uformował się orszak.

Orszak kroczył zwolna wśród szpalerów wojska i organizacyj ze sztandarami w kierunku starego historycznego kościołka oksywskiego, gdzie odprawione zostały egzekwie. Cała droga udekorowana była masztami, na których umieszczone były orły strzeleckie okryte kirem, emblematy narodowe oraz L. M. i K. (PAT).

**

Duchowieństwo odprawiło nad mogiłą ostatnie egzekwje i pienia żałobne.

Na trybunie stanął generał Wieniawa - Długoszewski, który w płomiennem przemówieniu pożegnał zmarłego imieniem armji polskiej.

**

Grobowiec, w którym spoczną zwłoki zmarłego generała, przygotowano na najwyższem wzniesieniu cypla wzgórza oksywskiego, wrzynającego się głęboko w Zatokę Gdyńską. Brzegi stromego zbocza udekorowano wysokiemi masztami z orłami legjonowemi, z których zwisały flagi o barwach narodowych. Między masztami ustawiono olbrzymi krzyż, zwrócony w stronę morza.

Czoło konduktu pogrzebowego zbliżało się powoli do cmentarza. Delegacje z wieńcami weszły na plac, formując czworobok dokoła niego, a oddziały kawalerji, PAL, piechoty i marynarki wojennej, biorące udział w pochodzie, stanęły na przylegających błoniach, w zwartych szeregach z orkiestrami i sztandarami, spowitemi krepą.

Gdy orszak żałobny zatrzymał się, trumnę podjęli i ponieśli [illegible] otwartej mogiły generałowie, z gen. Sosnkowskim na czele. Aktowi temu towarzyszyły żałobne werble orkiestr, zgromadzonych na placu, a oddziały wojskowe sprezentowały broń. (PAT).

Jeszcze czas!

Odwołać udział Polski w hitlerowskiej „Olimpjadzie“

Za parę dni polska ekipa olimpijska ma wyjechać do Berlina. Niewątpliwie znajdą się tam i reprezentacje państw szczerze pragnących pokoju. Należy do nich bezspornie Polska. Atoli, nie wolno nam zamykać oczu na „pokojowe“ tendencje „Trzeciej“ Rzeszy. Nie wiemy, czy nasz głos dzisiejszy zdoła powstrzymać udział Polski w hitlerowskich igrzyskach olimpijskich. Uważamy jednak za nasz obowiązek, w obliczu masowych protestów, jakie płyną na całą Polskę w związku z sytuacją w Gdańsku, jeszcze raz powtórzyć, że najlepszą odpowiedzią na nową sytuację gdańską byłoby odwołanie wyjazdu naszej ekipy olimpijskiej.

Taka decyzja zelektryzuje cały świat, dowiedzie naszej niezłomności i gotowości bronienia „polskiego honoru“, mówiąc słowami tow. Piotrowskiego, wypowiedzianemi na manifestacyjnem, protestacyjnem zgromadzeniu w Warszawie.

W Gdańsku dokonano zamachu stanu: z Austrją dokonano faktycznego „Anschlussu“, bez formalnego „Anschlussu“; tylko czekać, aż apetyty „Trzeciej“ Rzeszy zwrócą się ku „odwiecznemu wrogowi“. Jeżeli tłumne protesty, urządzane we wszystkich miastach, mają mieć szczere ujście i zadosyćuczynienie, to takiem zadosyćuczynieniem, odpowiadającem pragnieniom i poglądom szerokich mas Polski, występujących w obronie praw naszych do Gdańska, byłoby wykonanie naszego żądania: **ODWOŁAĆ WYJAZD POLSKIEJ EKIPY DO BERLINA!** Byłoby obłudą i zaprzeczeniem racji stanu, gdyby ktoś naiwny usiłował nam tłomaczyć, że wyjazd na Olimpjadę ma znaczenie tylko sportowe. Od pierwszej chwili zwalczamy udział Polski w hitlerowskiej Olimpjadzie. Postulat nasz uzasadnialiśmy względami ludzkiemi, etycznemi i politycznemi. Wcale nie ukrywaliśmy tego, iż z hitlerowcami nie należy spotykać się na zielonej murawie, także ze względów politycznych. Dzisiaj, gdy na Górnym Śląsku wykryto spisek przeciw granicom Polski, organizowany przez zaciekłych hitlerowców, gdy w Gdańsku przygotowuje się teren do dalszych rozgrywek przeciw naszej niepodległości, nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń co do faktycznych i historycznych zamiarów naszego zachodniego sąsiada. To też trzeba hitlerowcom dać godną i zdecydowaną odpowiedź; na znak protestu, w imię obrony polskiego honoru, w imię zademonstrowania naszych pokojowych tendencyj, w imię najszlachetniejszych praw ludzkich bezlitośnie łamanych przez hitlerowców w Niemczech, **POLSKA ODWOŁUJE SWÓJ UDZIAŁ W BERLIŃSKIEJ OLIMPJADZIE.** Jeszcze jest czas, by to uczynić. Właśnie na pięć minut przed dwunastą. Zanim odezwie się olimpijski gong i zanim chorągiew białoczerwona wywieszona zostanie na maszcie berlińskiego stadjonu, niech świat cały się dowie, że Polska alarmuje opinję pokojową świata w ten sposób, że w Olimjadzie berlińskiej udziału nie bierze!

Na zgromadzeniach protestacyjnych niech to żądanie stanie się symbolem naszych pragnień, niech zadokumentuje naszą niezłomną wolę do bronienia tego, co nasze. Klasa robotnicza jest dumna z tego, że pierwsza w Polsce wypowiedziała zdecydowaną walkę obesłaniu przez Polskę hitlerowskiej Olimpjady. Dzisiaj ta teza święci swój triumf. Te wielkie i płomienne manifestacje, w których bierze udział również proletarjat polski, potwierdzają słuszność naszych haseł antyhitlerowskich, gorąco oklaskiwanych i przyjmowanych przez olbrzymią większość obywateli polskich. Wołamy na całą Polskę: **PRECZ Z UDZIAŁEM NASZYM NA BERLIŃSKIEJ OLIMPJADZIE!** A jeśli, mimo to, polska ekipa znajdzie się na berlińskim stadjonie, to ona nie będzie reprezentować tam myśli i uczuć proletarjatu i chłopów polskich. My pozostaniemy wierni naszej ideologji!

M. STATTER.

Francja ludowa

Wielki program organizacji rozrywek kulturalnych

W wywiadzie udzielonym prasie, nowy wiceminister Sportu i Rozrywek Lagrange wyznacza swój program, który w zależności od przyznanych kredytów mógłby w niedługim czasie zostać wykonany.

Program Legrage możnaby podzielić na 3 grupy: sport, turystyka i szerzenie kultury na prowincji. Jeśli chodzi o sport, to Lagrange uważa za konieczne powiększenie liczby terenów sportowych, boisk, placów do gry, pływalń i t. d. Duży nacisk kładzie nowy podsekretarz stanu na rozwinięcie turystyki, przedewszystkiem w sensie spopularyzowania jej, czyli udostępnienia obywatelom wszystkich warstw poznania swego kraju. Chodzi więc o zorganizowanie tanich wycieczek na prowincję, urządzenie po wsiach pewnego rodzaju oberż, gdzieby w warunkach hygjenicznych podróżująca młodzież mogła korzystać z noclegu, pożywienia, sal do gry i czyteln. Dążeniem p. Lagrange będzie również zorganizowanie wycieczek morskich do kolonij francuskich, dostępnych dla wszystkich. Na nadchodzące wakacje p. Lagrange w porozumieniu z dyrekcją kolei, jest w trakcie organizowania dla młodzieży takich wycieczek nad morze, w góry i do stacyj klimatycznych.

Do 3-go punktu, szerzenia kultury na prowincji, Lagrange przywiązuje dużą wagę. Mieszkańcy małych miasteczek i wsi, jako oddaleni od większych środowisk, są pozbawieni wszelkiego rodzaju rozrywek kulturalnych. Lagrange planuje więc założenie teatru ruchomego, ewentualnie zorganizowanie trup młodych artystów, którzy, przenosząc się z miejsca na miejsce, dawaliby widowiska o wysokim poziomie artystycznym. Taki teatr miałby kontakt z różnemi klasami społeczeństwa — wieśniakiem, robotnikiem, mieszczaninem. Należy również, zdaniem Lagrange, dbać o pokazywanie na wsi dobrych filmów. W każdej wiosce powinna być urządzona biblioteka, zawierająca autorów klasycznych i współczesnych. Wielkie święta narodowe należy uprzystępić szerokim masom przez ułatwienie warunków komunikacji, a więc autobusy itd.

Program nowego podsekretarza stanu jest, jak z tego wynika, zakrojony na szeroką skalę. Langra[illegible] wychodzi z założenia, że kultu[illegible] zdobyta przez poznanie swego kraju, wyrobienie sportowe i rozrywki intelektualne, daje narodowi tak niezbędne dla człowieczeństwa poczucie godności.

Sytuacja w Palestynie

STRAJK ARABÓW

Dzienniki żydowskie zamieszczają pogłoski o zbliżającem się zakończeniu strajku Arabów. Koła kierownicze arabskie nie potwierdzają tej wiadomości, chociaż przyznają, iż strajk wyrządził wielkie szkody. Zapewniają, iż niektórzy z kupców arabskich obawiają się wznowić swą działalność wobec niemożności wywiązania się ze swych ułatwień kredytowych. Władze przewidują konieczność pewnych ułatwień kredytowych. Trzy główne dzienniki arabskie zostały zawieszone już po raz czwarty i piąty. (PAT)

ZNALEZIONA BOMBA

Z Jerozolimy donoszą, że na wybrzeżu morskiem w Tel-Awiwie w miejscu przeznaczonem wyłącznie dla Żydów, wykryto przypadkiem bombę. Jedno z dzieci, bawiących się na wybrzeżu, przewróciło się o drut, który łączył bombę przysypaną piaskiem z szopą oddaloną o 360 mtr. W szopie umieszczony był kontakt elektryczny, przy pomocy którego zamierzano spowodować wybuch bomby. Również w miejscowości Gaza policja, przeprowadzając rewizję w jednym z domów, wykryła skład bomb. Na poddaszu domu znaleziono ukrytych pod słomą 49 bomb. (ATE).

WOJSKA NADCHODZĄ

Z Malty donoszą, że wobec zaostrzającej się w dalszym ciągu sytuacji w Palestynie władze angielskie wysłały z Malty dwa bataljony dla wzmocnienia garnizonów angielskich w Palestynie.

(ATE).

Europa ginie

W 1937 r. Europa znajdzie się u kresu swoich możliwości

Prof. Mikołaj Murray Butler, rektor uniwersytetu „Columbia“ i przewodniczący fundacji Carnegi'ego ogłosił odezwą do Rządu Stanów Zjednoczonych, wzywając do zainicjowania konferencji międzynarodowej do spraw handlu i kredytu, aby zapobiec tragicznym skutkom obecnego położenia na świecie. Prof. Butler powrócił właśnie z Europy i w sprawozdaniu dla fundacji Carnegi'ego [illegible]

„Liczne państwa europejskie w 1937 roku dojdą do ostatniego kresu swych możliwości finansowo-kredytowych i wobec tego z łatwością mogą być wciągnięte w wojnę ze wszystkiemi jej tragicznemi skutkami“.

Prof. Butler oświadcza, że Stany Zjednoczone, jako wielkie państwo pokojowe, winny wziąć na siebie inicjatywę zwołania konferencji o uregulowaniu handlu rynków zbytu i kredytu na świecie.

W przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego

podpisano umowę zbiorową

Przedstawiciele związków zawodowych przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego oraz delegaci federacji techników Generalnej Konfederacji Pracy, podpisali umowę zbiorową. Umowa ta uzyskała aprobatę delegatów 110 fabryk okręgu paryskiego. (PAT).

Nankin tryumfuje

Z Szanghaju donoszą: Południowa armja prowincji Guan-Si wycofała się z Hunania i ewakuowała miejscowość Duszan. Jak podkreślają dzienniki, ostatni skrawek ziem, nad któremi roztaczała się władza Nankinu, został uwolniony od oddziałów wojsk południowych. Obecnie zarówno armja nankińska jak i południowa znajdują się na swych pozycjach pierwotnych, zajmowanych przed wybuchem konfliktu.

**

Według wiadomości ze źródeł japońskich, straże przednie wojsk rządowych (południowych) weszły do Kantonu, gdzie przybyć ma również gen. Yu-Han-Mou, mianowany przez Nankin dowódcą sił zbrojnych Kwantungu.

**

W miejscowości Fanf-Tse w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński, Wakanabe. Zachodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od października r. ub., może mieć poważne następstwa w Chinach Północnych.

Anglja stała za Kantonem

Prasa japońska wskazuje, że w wypadkach na południu Chin decydującą rolę grają wpływy angielskie. Szef zbuntowanych armij południowych, generał Czen-Tsi-Tan, miał utrzymywać, według twierdzeń prasy japońskiej, przez cały czas łączność z władzami angielskiemi w Hongkongu, zaś rolę łącznika przy Rządzie kantońskim odgrywał angielski konsul generalny w Kantonie, który kilkakrotnie ofiarował swe pośrednictwo w ostrych fazach konfliktu.

Drogi wypadowe

w kierunku Chin, Indji i Tybetu?

Z Tokio donoszą: Według informacyj agencji „Kokutsu“ na początku lipca została otwarta komunikacja na trzech nowych linjach kolejowych, łączących główne miasta chińskiego Turkiestanu (Sin-Kjang) z miastem Asma-Ata (dawniej Wiernyj) w Turkiestanie sowieckim. Nowe linje łączą następujące punkty: Alma-Ata — Koszgar, Alma-Ata — Urunczi, oraz Kaszgar — Urunczi. Wykończono również szosę samochodową pomiędzy Urunczi a Hami. Według agencji są to drogi strategiczne, zapewniające wojskom czerwonym pozycje wypadowe nietylko w kierunku Chin właściwych, lecz i w kierunku granic Indyj, Tybetu i Kukunor.

Ludność angielska przeciw faszyzmowi

Na zebraniu, zorganizowanem przez faszystów brytyjskich w Manchestrze, w którem wzięło udział przeszło 5.000 osób, doszło do gwałtownych scen i manifestacyj przeciwko przywódcy faszystów brytyjskich sir Oswaldowi Mosleyowi. Przemówienie jego było bezustannie przerywane.

Znajdujący się na sali w znacznej liczbie socjaliści wznosili pod adresem Mosley'a wrogie okrzyki. Po zakończeniu zebrania, na ulicy wywiązało się starcie pomiędzy faszystami a socjalistami. Policja z trudem rozdzieliła walczących. (PAT).

Dobre zbiory w całej Europie

W wielu krajach Europy trwają żniwa, które wróżą bardzo dobre zbiory. Mimo to na rynkach europejskich utrzymuje się mocna tendencja dla wszystkich gatunków zbóż.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego ceny żyta i pszenicy w Europie są obecnie wyższe o blisko 20%. Objaw ten tłumaczony jest okolicznością, iż zapasy zboża w krajach europejskich zostały całkowicie wyczerpane.

Z tych względów np. w Anglji ceny giełdowe zboża na miesiące późniejsze są o blisko 15% niższe od cen obecnych. Podobnie w Gdańsku ceny na serpień, wrzesień i październik są niższe od cen obecnych, ale stosunkowo niewiele, przeciętnie o 1 — 1,50 zł. na kwintalu. („Press).

Wyrok w procesie toruńskim

Sobotni, ostatni dzień rozprawy

Mowa prokuratora i mowy obrońców

Sobota. Trzeci i ostatni dzień procesu.

Na dworze piękna, słoneczna pogoda. Policjanci, zmęczeni kontrolowaniem kart wstępu, wygrzewają się na słońcu, podpierając stare i zmurszałe mury gmachu sądowego. Wchodzę. Wnętrze nasycone jest wilgocią, szare i ciemne, jak typy, wypełniające wąskie korytarze. U wejścia na salę rozpraw woźny sądu jeszcze raz sprawdza przepustki. O 10-ej początek rozprawy. Jestem pierwszy z [illegible] prasy. Pozdrawiam [illegible] podniesieniem pięści. Tak samo witają oskarżeni swego obrońcę toruńskiego, adw. Z. Wiśniewskiego i tow. Benkla z Warszawy.

Dzwonek. Wchodzą sędziowie i prokurator. Pan prokurator ma głos. Obecność szefa prokuratury wyraźnie peszy młodego podprokuratora. Mowa popisowa zamienia się na debiut nie rokujący prędkiego awansu. Już po pierwszych zdaniach, z niewątpliwym talentem oratorskim wypowiedzianych, łamie się konstrukcja oskarżenia, głos drży i trema nie odstępuje oskarżyciela publicznego aż do sakramentalnego: oskarżam!

Siedzący na ławie oskarżonych [illegible] z art. 163 k. k. za udział w [illegible], dokonanie przemocy i zamachu gwałtownego na oddział policyjny, oddanie do tegoż strzałów i obrzucenia go kamieniami.

P. Prokurator

Pan prokurator jest wyniosły, oschły i nieprzekonywujący. Mówiąc, nie widzi faktów społecznych i nie dostrzega wielkich przeobrażeń w stosunkach i psychice mas. Jest wyraźnie pod wpływem — [illegible] którego zresztą powołuje się — Le Bona, i dlatego widzi i oskarża *przywódców* tłumu, nie znajdując dla demonstracji i zbiorowego protestu podścieliska społecznego.

Zdaniem pana prokuratora *„nie głód i nie nędza były źródłem niezadowolenia, przyczyną marszu niezadowolonych na Magistrat i przed Województwo"*.

Mistrz uczył, a wierny uczeń powtarza, że „gdzie niema podżegaczy — tam niema zbrodni tłumu".

Zbrodnia! Ważkie słowo i ciężkie przestępstwo.

Nie wiem, jaką to zbrodnię miał na myśli p. prokurator, bo zgóry wyklucza, *ażeby wołanie o pracę i chleb dla głodnych dzieci, było czynem antypaństwowym, aktem, wymierzonym w dobro i całość państwa.*

W ferworze kaznodziejskim pominął oskarżyciel publiczny te momenty z przewodu sądowego, które odzwierciadlały gehennę materjalną i moralną oskarżonych, które wskazywały na *prawdziwych* winowajców spoza sali sądowej.

O ustroju kapitalistycznym, o wyzysku i nędzy mas, o 5-złotowym zarobku na tydzień — ani słówka.

Tak, tak... Już kiedyś prof. Krzywicki mówił, że socjologowie w rodzaju G. Le Bona, ze swojem płytkiem ślizganiem się po powierzchni objawów życia społecznego, przyzwyczajeni do wzorów i wygód życia wielkomiejskiego, z którego wyszli i w którem czują się sielsko, anielsko — każdą negację rzeczywistości, czy odruch rozpaczy, uznają za akt gwałtu i kwalifikują, jako czyn „antypaństwowy".

Gdyby p. prokurator zajrzał w duszę głodnego i wybiedzonego tłumu, gdyby poznał jego myśli i uczucia, więcej by znalazł *prawd* na obronę oskarżonych, niż materjału dowodowego w rozprawach o psychologji tłumu.

Czasy, w jakich żyjemy, są niewątpliwie przełomowe. Obfitują w wydarzenia, sięgające do samych głębin i korzeni ustroju społeczno-gospodarczego.

Narastają konflikty socjalne, wzmaga się niezadowolenie, potężnieje rewolucyjna fala buntujących się i walczących o lepsze jutro mas.

Biada tym — pisał Mickiewicz — którzy w takich chwilach zasiądą do czytania teorji wulkanów.

Pan prokurator suchy i oziębły, nieczuły na nędzę ludzką, nie wyczuwający prądów wyzwoleńczych, ogarniał horyzonty ciasne, stąd ta wielka dysproporcja pomiędzy aktem oskarżenia a „przestępstwem" pomiędzy mową prokuratora, a mową obrońców.

Mowa oskarżyciela w tym procesie, przypomniała mi mowę obrończą Toma Manna, uczestnika „marszu głodnych" na Londyn. Siedemdziesięcioszescioletni starzec zakończył swoją obronę następującemi słowy:

„Przy całym szacunku dla prawa, nie przypuszczam, aby przez skazanie oskarżonych, nawet karą śmierci, udało się prawu powstrzymać lawinę głodnych bezrobotnych".

Pan prokurator Walecki nie żądał wprawdzie kary śmierci, ale podniesionym głosem wołał o karzącą rękę sprawiedliwości i wyroki skazujące od jednego roku do 4 lat. Ogólne wrażenie sprowadzam do stwierdzenia, że przemówienie prokuratora nie przekonało „galerji" i mnie, sprawozdawcy, o winie oskarżonych, że p. prokurator był poza-realną rzeczywistością faktów i wydarzeń.

Po 10-minutowej przerwie za stołem adwokackim staje adwokat Z. Wiśniewski. Atakuje najważniejszy odcinek oskarżenia — *kwalifikację prawną — przestępstwa.* Mówi spokojnie, rzeczowo, z benedyktyńską pracowitością wyjmując cegiełkę po cegiełce z rusztowania konstrukcji oskarżenia.

Stan faktyczny przedstawia w chronologicznej kolejności wydarzeń.

Mec. Z. Wiśniewski

Zaczyna: *„Praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami"*.

Bezrobotni Torunia nie mieli pracy od kilku lat. Żyli w warunkach ostatecznej nędzy. Głód — przywódca — wyprowadził ich na ulicę i wskazał drogę do władz. Poszli — gnani krzykiem płaczących żon i dzieci. Motorem ich „zbrodni" był ich własny głód. Naprzeciw stanęła policja, oczy gryzł gaz łzawiący, a w piersi wyzierały lufy karabinowe. Nastąpiło starcie z policją. „Siedem" strzałów, siedmiu ciężko rannych i jeden trup. Policja strzelała dzielnie i celnie. Tłum, choć — jak mówi p. prokurator — nacierał po barbarzyńsku i gęsto z tłumu padały strzały — nie wyrządził policji wielkiej krzywdy, skoro — jak ustalił przewód sądowy — „jeden posterunkowy miał zdartą skórkę, drugi starty naskórek, trzeci lekki obrzęk".

„Zbrodnia" osk. Szypkowskiego polega na jego powiedzeniu: *„Stuprocentowe zwycięstwo, albo śmierć"*.

Pan prokurator nie powiedział nam, *jakie* zwycięstwo i *jaka* śmierć.

Zwycięstwem będzie zdobycie pracy, dla zatrudnionych — podwyżki płac. Śmierć z głodu, a nie koniecznie śmierć od kuli brata, ubranego w mundur policjanta.

Dlaczego nie możemy implikować (podziwiać) tych tendencyj i takiej intencji, a koniecznie musimy podzielać pogląd p. prokuratora o zwycięstwie doktryny, w sensie rządów czerwonej dyktatury i śmierci na barykadach?

Ludzie szli, bo pan wojewoda chciał z nimi mówić. Idąc, nie mieli tej świadomości, że idą „nielegalnie". Powstało zamieszanie, powstał tłum. Sama fizyczna obecność w zbiorowisku, nie jest przestępstwem. Cytuję w tem miejscu orzeczenie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1935 r.:

... „W zbiegowisku publicznem bierze udział ten, kto jest częścią duchową tłumu, z tym tłumem współczuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju, np. okrzykami, biciem brawa, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum, spełniający przestępstwo".

Arentowski i Simoni siedzą na ławie oskarżonych za udział w tłumie i radykalne przemówienia. Agresywność przemówienia nie jest przestępstwem.

(Podczas przemówienia obrońcy W. szef prokuratury, p. Przybylski, kilkakrotnie coś szepce do ucha prokuratorowi Waleckiemu. Prokurator Walecki robi zapiski).

Kryterjum i dowodem winy siedmiu rannych jest właśnie i jedynie to, że zostali ranieni. Pozostałych obciążają zeznania konfidencjonalne, albo nie było ich na przewodzie sądowym wcale.

Przewód sądowy nie potwierdził oskarżenia, ale ujawnił jedno: *bezprzykładny wyzysk oskarżonych i bezprzykładną nędzę.*

Smutne wydarzenia toruńskie są wytworem atmosfery i warunków, są zjawiskiem czasu. Nie powtórzą się, jeżeli postulaty pracy i chleba urzeczywistni nowa polska rzeczywistość.

Z tłumu rzekomo strzelano, ale niema ani jednego zadraśnięcia kulą; po stronie robotników jest siedmiu ciężko rannych i jeden zabity. Nowicki poszedł na czoło pochodu i przypieczętował to śmiercią.

Przemówienie mecenasa Wiśniewskiego, które cechowała rozległa wiedza prawnicza i drobiazgowa analiza indywidualnych czynów oskarżonych — wywarło wielkie wrażenie.

Mec. St. Benkiel

Po przemówieniu obrońcy W. i przerwie, zabrał głos tow. St. Benkiel.

Pierwszy obrońca, adw. Wiśniewski przekonywał, tow. Benkiel wzruszał do łez. Płakali oskarżeni i płakała publiczność na galerji. Z niesłabnącą uwagą słuchał komplet sędziowski pięknego w formie i głębokiego w treści przemówienia naszego obrońcy.

W mowie obrończej tow. Benkla mieliśmy cały łańcuch rzeczy wstrząsających, rzeczy — które przyniosły nowe przyczynki do psychologji duszy ludzkiej i ruchów społecznych.

Bardzo surowo rozprawił się z teorją upraszczania zjawisk społecznych.

Mówił: u podstaw wielkich ruchów społecznych i dynamiki mas, postępu i rozwoju cywilizacji, leży przeczenie teraźniejszości, walka klas. Nie można oceniać roli i charakteru oskarżonych w oderwaniu od zjawisk społecznych, od klęsk i trosk codziennych i szarych, jak tłum, z którego wyszli oskarżeni.

Panowie sędziowie — musicie wyrokiem swoim dać odpowiedź, jakie były przyczyny, jaka była istota i gdzie tkwiły pierwiastki tragedji toruńskiej.

Musicie wskazać te moce, które rozszalały nad spokojnym, patyną wieków pokrytym, Toruniem. Czy to był oderwany wypadek, czy też przedłużenie tego stanu rzeczy, które przesunęły się swym tragizmem przez Polskę.

Przewód sądowy ustalił, że nędza była. Ja dodam, że nędza jest też matką rozpaczy tych ludzi. Są stany nędzy, które wypalają oczy, mroczą władze umysłowe.

Głosy wyrywające się z ust ludu na różnych punktach, w różnych stronach kraju, są wielką petycją którą duch czasu zanosi z pokorą i składa przed progiem gabinetów, zanim uderzy na nie kamieniami z bruku.

Kary i represje, krwawe tłumienie odruchów niezadowolenia, nie leczą, ani nie usuwają ran socjalnych.

Oskarżeni — jak chce oskarżyciel publiczny — odpowiadają indywidualnie za swoje czyny. Przy ferowaniu wyroku w tej sprawie pamiętajcie panowie sędziowie, że był tłum, było zbiegowisko, a uczestnik tłumu zatraca swą indywidualność, traci zdolność rozpoznawania swoich czynów, nie kontroluje i nie kieruje swem postępowaniem.

Była zbiorowość ludzka, bo był zbiorowy interes i wspólny los.

Pracowali mało i zarabiali grosze. Jakiejże to doktryny rewolucyjnej dopatruje się pan prokurator w przemówieniach o nędzy bezrobotnych w żądaniach: „chcemy pracy, chcemy chleba".

A może żądanie pracy przez 6 godzin dziennie za 3-złotowy dzienny zarobek, będzie hasłem wywrotowem?

Ale dajmy spokój „obcym agenturom" skoro sam oskarżyciel wyłączył udział wywrotowców w tej sprawie. Więc co, więc kto?

Pozostaje pytanie, czy władze administracyjne zrobiły wszystko, żeby gniew i nędzę was sparaliżować.

Pan starosta Skórewicz odbierał meldunki, że jest źle, że wzbiera niezadowolenie. I nie dążył do usunięcia przyczyny ewentualnego starcia z policją, tylko głowił się, gdzieby tłum zgromadzić i gdzieby najlepsze miejsce wybrać do starcia.

I obrał miejsce najfatalniejsze. Tłum został dopuszczony do arsenału kamieni.

Policja atakowała, biła i truła gazami, tłum się bronił. W tłumie nie było czynnika premedytacji, świadomej woli. Nie było wodzów — niema winnych, nie może być też i oskarżonych. Nie kierowała tłumem — z naciskiem i poraz drugi podkreślam — obca ręka, obca potencja, obca wola.

Pan prokurator kategorycznie oświadczył, *że akcja wywrotowa nie ma nic wspólnego z tą sprawą.*

Pozostaje w aktach tej sprawy głód - winowajca i głód - oskarżony.

To, co ci ludzie zarabiali, nie starczyło na zaspokojenie najbardziej poziomych potrzeb.

Ze strzałów, które tak „gęsto" padały, nie mamy ani jednego od kul rannego policjanta.

TAJEMNICZY REWOLWER.

W godzinę po zajściach 5 policjantów przeszukało dokładnie teren starcia. Broni żadnej nie znaleziono. Dopiero przy drugiem poszukiwaniu znaleziono dowód rzeczowy — rewolwer i 3 łuski. Skąd się ten rewolwer wziął, kto z niego strzelał i jaka zbrodnicza ręka go tam pozostawiła, tego przewód sądowy nie ustalił.

W tem miejscu zgadzam się z panem prokuratorem. To była naprawdę zbrodnicza ręka.

Oskarżeni, to mali, szarzy ludzie, którzy świadomość indywidualną zagubili w tłumie. Skupienie tłumu zostało umożliwione zarządzeniem władz.

Odwołuję się do sumienia panów sędziów. W imię dobrze pojętego interesu obywatelskiego proszę, proszę, niech wyrok Wysokiego Sądu będzie wyrokiem spokoju i ciszy społecznej.

Mowa adwokata Benkla, słuchana z wielkiem napięciem całej sali, wywarła wielkie wrażenie.

Wyrok

O godzinie 20,30 w sobotę Sąd ogłosił wyrok. Skazani zostali: jeden oskarżony na 1½ roku jeden na rok, 2 na 10 miesięcy, 11 — na 8 miesięcy, z czego 8 zawieszono wykonanie kary na przeciąg 4 i 3 lat, 6 zostało uniewinnionych.

K. RUSINEK.

Przegląd prasy

Rozmowy w cztery oczy. Zatrwożeni konserwatyści.

Pan B. K. w „Kurjerze Warszawskim" przypomina, że jeśli senat gdański ignoruje Ligę Narodów i woli z Polską rozmawiać w cztery oczy, to duża jest w tem zasługa dyplomacji polskiej ostatnich lat:

„Wiadomo, że jeśli idzie zwłaszcza o sprawy gdańskie, to dyplomacja polska od kilku lat usiłowała załatwiać je bezpośrednio z Gdańskiem czy też z Berlinem. Zapewniała w Genewie, że pośrednictwo Rady Ligi Narodów nie jest potrzebne. W Gdańsku zaś unikała pomocy Wysokiego Kom. L. N.".

Pan B. K. nie entuzjazmuje się bynajmniej skutecznością medjacji Ligi Narodów. Owszem, przyznaje, że w wielu wypadkach interwencje Ligi Narodów były bardzo nikłe, ale nie należało ani lekceważyć, ani tembardziej wyrzekać się tej broni, jaką jest Liga Narodów.

O dyplomacji polskiej ostatnich lat p. B. K. pisze:

„dawaliśmy raz po raz jawnie do poznania, że nasza minimalna doza zaufania do L. N. jest u swego kresu i że cała nadzieja nasza tkwi w systemie bezpośrednich rozmów stron zainteresowanych.

Co z tego wynikło?

Wynikło przedewszystkiem to, że znaleźliśmy nadwyraz pojętego ucznia naprzód w samym zarządzie w. m. Gdańska. To my właśnie nauczyliśmy, wespół z Berlinem, Gdańszczan myśleć lekceważąco o Lidze Narodów. Nasze zachowanie się wobec L. N. przyczyniło się do systematycznego rozwijania w Gdańsku przeświadczenia, że Liga jest w Gdańsku zbyteczna, że jej Wysoki Komisarz jest uciążliwy. Gdańsk zawsze i znakomicie wiedział, co o tem wszystkiem myśli Berlin, ale dopiero wtedy pogłębił swe przekonanie, gdy mógł się ucieszyć stopniem sceptycyzmu Warszawy wobec L. N.".

Rozmowy w cztery oczy już się rozpoczęły. połeczeństwo polskie z natężoną uwagą oczekiwać będzie rozmów z Gdańskiem i Berlinem bez neutralnych świadków.

**

Winy naszej dyplomacji. Prawa zamiast ziemi

Organ konserwatystów „Czas" nie na żarty zaniepokoił się pogłoskami o zamierzonem przystąpieniu Rządu do wykonywania reformy rolnej i zyskania tą drogą ludności wiejskiej, stanowiącej — jak wiadomo — 70 procent ludności polskiej.

Zatrwożył się i już znalazł dowcipne wyjście. Dać chłopom prawa zamiast ziemi.

Przypomina się stara anegdotka żydowska o cudzie. Pewien stary Żyd opowiadał swemu synkowi o tem, jak to żona bardzo biednego ale nabożnego Żyda umarła w połogu, zostawiwszy żywego noworodka. Wdowiec poskarżył się Panu Bogu. „Jakże to, Panie Boże, dałeś mi dziecko a odebrałeś mu matkę. Kto mi wykarmi to dziecko".

Pan Bóg wysłuchał słusznej skargi i sprawił cud, że wyrosły ojcu piersi, któremi karmił osierocone niemowlę.

Malec słuchał, słuchał, a w końcu zapytał:

— Przecież mógł Pan Bóg dać temu ojcu dużo pieniędzy, żeby przyjął mamkę do dziecka.

[illegible] na to ojciec:

— Poco ma Pan Bóg rozdawać żywą gotówkę, kiedy może zrobić cud, który nic nie kosztuje.

Ziemianie nasi tak samo wolą, by Rząd dał chłopom prawa — co byłoby cudem — niż by oni mieli dać ziemię.

„Czas" nie wierzy w dodatnie wyniki parcelacji. Nie przyniesie ona zysków politycznych.

„Czas" pisze:

„Nie przyniesie ich (praw politycznych), zaś dlatego, że sama parcelacja nie da odprężenia sytuacji [illegible] na wsi, a [illegible] stkiem dlatego, że chłop [illegible] praw politycznych, pragnie zaufania do dzierżących władzę, bo chłop jest politycznie więcej uświadomiony, niżby to wydawało się politykom nie widzącym nic poza zielonem suknem swego biurka".

Otóż pp. konserwatyści, którzy zbożnie współpracowali przy akcie odbierania chłopom praw wyborczych i innych, dzisiaj, gdy są zagrożeni w swym stanie posiadania, gotowi są przywrócić chłopom prawa, bo prawa — jak ów cud z anegdotki — nic nich nie kosztują.

Otóż panowie konserwatyści są w błędzie. Chłop nie zadowali się ani samą ziemią, ani samemi prawami. Będzie żądał jednego i drugiego tak długo i tak wytrwale aż je otrzyma albo sobie weźmie.

x. y. z.

Burza nad Krakowem

Po niedzielnym bardzo upalnym (41 st. Celsj.) i parnym dniu przeszła późnym wieczorem nad Krakowem i okolicą dwukrotnie gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewą. Spływające ulicami masy wód, w kilku punktach miasta pozalewały mieszkania w suterynach. Z pomocą pośpieszyła miejska straż ogniowa, która ewakuowała mieszkańców i sprzęty domowe, m. in. z mieszkań przy alei Mickiewicza, ul. Konarskiego i Józefitów. O godzinie 21.29 w całem mieście zgasło światło elektryczne z powodu uszkodzenia przewodów. Na ulicach stanęły tramwaje. W lokalach publicznych i mieszkaniach zapanowały ciemności. Po pół godzinie zdołano przywrócić oświetlenie. Burza w ogrodach i na polach poczyniła znaczne szkody. W okolicach Krakowa pioruny spowodowały pożary, zlokalizowane przez miejscowe straże ogniowe i ludność. (PAT).

Otchłań nędzy

Pieszo ze Lwowa do Warszawy

Do naszej redakcji zgłosił się pewien lwowianin i opowiedział nam o swoich losach.

Jest z zawodu szoferem. Był obrońcą Lwowa i w r. 1920 ochotnikiem 240 p.p. Pracował na taksówce we Lwowie, lecz na skutek szalonych podatków drogowych trzeba było taksówkę zlikwidować, wobec czego został bez pracy przez szereg miesięcy. Nieszczęście powiększył pożar, który powstał w budynku, w którym mieszkał. Budynek spalił się doszczętnie wraz z rzeczami szofera.

W ten sposób został bez dachu nad głową i bez pracy wraz z rodziną. Żadnej pomocy nie dostał, pomimo interwencji. W Wydziale Opieki Społecznej, odpowiedziano mu, że nic nie dostanie, gdyż nie zamieszkuje w samym Lwowie, lecz na prowincji.

Wobec tego zmuszony był opuścić Lwów i skierować się wraz z żoną i dziećmi do stolicy po ostateczną odpowiedź.

Dzieci i pożary

Sporządzono statystykę, z której wynika, że w ubiegłych 5 latach blisko 2.300 pożarów w Polsce wywołanych zostało przez dzieci. Straty, spowodowane tymi pożarami, szacowane są na około 10 miljonów złotych.

Z nowy mrokiem szkolnym we wszystkich szkołach powszechnych nauczycielstwo pouczać będzie młodzież o niebezpieczeństwach nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i zwracać dzieciom szkolnym uwagę na klęskę pożarów.

We Francji

Na drodze odrodzenia gospodarczego

W związku z obradami francuskiej Narodowej Rady Gospodarczej, które odbyły się dnia 17 b. m., francuski minister Gospodarki Narodowej Spinasse przedstawił obraz ostatnich wydarzeń we Francji, podkreślając, że konflikty pracy nie wywołały żadnych poważniejszych niepokojów.

Ażeby pomóc krajowi w przetrzymaniu obecnego trudnego okresu — mówił dalej minister — Rząd uważał za stosowne rozwiązać w pierwszej kolejności problemy, które uważał za najbardziej palące z uwagi na ich charakter społeczny i humanitarny. Zdaje on sobie jednak sprawę, że przyjęte rozwiązania obciążają przedsiębiorstwa. Kontynuując konsekwentnie akcję obniżki stopy procentowej, Rząd obniży obciążenia finansowe, dotkliwie odczuwane przez przedsiębiorstwa. Dając przemysłowi pewność i taniość redyskontą, Rząd pozwoli przedsiębiorstwom na redukcję do minimum kapitału obrotowego. Wreszcie Rząd będzie popierał zwyżkę papierów o stałem oprocentowaniu, a tą drogą przygotowania konwersji, niezbędnych zarówno dla uzdrowienia finansów państwowych, jak i finansów przedsiębiorstw, żyjących z kredytu.

Rząd dobitnie podkreślił już, że ma zamiar prowadzić tę realną politykę. Stopa dyskontowa wynosiła na początku czerwca 6 proc., obecnie zaś wynosi 3 proc. Obniżka dyskonta nie spowodowała żadnej ucieczki złota, czego dowodem jest wzrost zapasu kruszcu w Banku Francji.

Minister podkreśla, że polityka ekspansji kredytowej nie ogranicy się do rynku krótkoterminowego; Rząd ma zamiar postawić problem dystrybucji kredytu. Modyfikacja statutu Banku Francji poprzedza inne projekty, które uzupełnią — na odcinku kredytu średnio i długoterminowego — reformę, przeprowadzoną na odcinku dyskonta. Osłabienie tempa wymiany na rynku wewnętrznym jest również konsekwencją sytuacji międzynarodowej; oto dlaczego Rząd złoży szereg projektów ustaw, zmierzających do ułatwienia mobilizacji zamrożonych zagranicą należności w wyniku opóźnień rozrachunkowych lub zablokowań.

W dalszym ciągu minister Spinasse zwraca uwagę na doniosłość problemu walutowego! Nie wydaje się możliwe definitywne uzdrowienie, dopóki będą trwały na rynku światowym kłamstwa, stanowiące nieprzebyte przeszkody do odbudowy normalnych stosunków gospodarczych między narodami. W ten sposób postawiony problem jest wyraźnie międzynarodowy i będzie wymagał obok innych poświęceń również utworzenie wspólnego funduszu wyrównawczego.

Polsko-francuski

układ handlowy

W sobotę podpisany został układ prowizoryczny między Francja a Polską, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami. Układ ten wchodzi w życie z dn. 20 lipca b. r., zastępując konwencję handlową z r. 1924, która traci moc z tą datą.

Nowy układ zawarty jest na okres 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Podpisany układ reguluje sprawę płatności między Francją i Polską. Polska uzyskuje we Francji taryfy minimalne oraz klauzule największego uprzywilejowania, wzamian za co Francja otrzyma szereg zniżek celnych na artykuły interesujące eksport francuski do Polski. Oprócz tego układ zawiera umowę kontyngentową, na podstawie której oba kraje gwarantują sobie wzajemną wymianę towarów.

Podpisania układu dokonali: ze strony francuskiej minister spraw zagranicznych Delbos i minister przemysłu i handlu Bastid, ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz.

Przy podpisywaniu układu obecni byli radca handlowy ambasady Stebelski, radca finansowy Mohl, oraz cała delegacja polska do rokowań z Francją z naczelnikiem Łychowskim na czele. (PAT)

Zbrojenia

a gospodarka w Anglji

(W). Wielka Brytnaja znajduje się pod znakiem wzmożonych zbrojeń.

Giełda notuje zwyżkę akcyj przemysłu zbrojeniowego oraz związanego ze zbrojeniami, ekonomiści i finansiści już zgóry zastanawiają się nad tem, jakie będą ekonomiczne następstwa ogromnej akcji zbrojeń.

Już dziś przewidywać można znaczny deficyt budżetowy, co zresztą przyznaje p. Chamberlain. Pozatem wskazuje się na gwałtownie rosnące ujemne saldo obrotów handlowych z zagranicą.

Jest — to dopiero początek. „Daily Herald" przytacza przewidywania jednej z wybitniejszych firm bankowych, która stwierdza m. in. co następuje:

Obecnie bezprzecznie czynnikiem dominującym w życiu gospodarczem stanie się „wydatek na okręty wojenne, aeroplany wojenne, na całą masę dóbr i usług niezbędnych, być może, z punktu widzenia narodowego, ale — mimo to ekonomicznie nieprodukcyjnych — co wszystko rozumie się przez słowo „zbrojenia".

Wydatek ten ma być rozłożony na 4 — 5 lat. Ma być pokryty z pożyczek i, jakkolwiek częściowo mają być na ten cel skierowane oszczędności, nie ulega wątpliwości, że w gospodarce społecznej Anglji, zjawia się element inflancyjny — inflacji kredytowej na cele zbrojeń.

Cóż będzie dalej? „Pomijając możliwość wojny, należy stwierdzić, że nadejdzie moment, gdy z tych czy innych powodów wydatki na zbrojenia będą silnie zredukowane. A wtedy załamanie się ruchu wzwyż będzie nieuniknione".

Jest - to fakt wątpliwy — Anglja wkracza na szerokie wody zbrojeniowego ożywienia i to ożywienie gruntownego, po którem nastąpić musi nieuchronnie załamanie się, chyba, że wybuchnie wojna, która całkowicie zmieni sytuację.

Ekonomiści i finansiści angielscy są ostrożniejsi od niemieckich. Nie wierzą, by się dało bez końca „kręcić" konjunkturę zbrojeniami, t. j. wydatkami nieprodukcyjnemi i ostrzegają, by już zgóry spodziewać się, że załamanie konjunktury może być gwałtowniejsze niż to, które nastąpiło po r. 1928 — 29.

Zbrojenia mogą być nieuchronne, ale konjunktura zbrojeń jest niezdrowa.

Katastrofa samochodowa

Na szosie Brzeziny — Stryków we wsi Bratoszewice pow. brzezińskiego wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zderzyły się dwa samochody ciężarowy i osobowy. W samochodzie osobowym jechało 6 osób, które doznały ciężkich obrażeń ciała. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło winę właściciela samochodu osobowego, który jechał lewą stroną jezdni.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Obszarnicy biją

Pod pręgierz opinji publicznej

Obszarnicy, widząc, że im uchodzi bezkarnie bicie robotników, gdyż robotnika nie stać na zapłacenie 10 zł. za obdukcję i 20 zł. kaucji sądowej, by skarżyć obszarnika, coraz częściej biją robotników rolnych.

Poniżej podajemy kilka wypadków ciężkiego pobicia, a mianowicie:

1) Obszarnik Grogorowicz, właściciel majątku Zbrożki, pobił kozicą (aż ją połamał) robotnika Korbuszewskiego za to, że ten śmiał wnieść sprawę do Komisji Rozjemczej za zaległe świadczenia.

2) Obszarnik Majkowski z folwarku Dzierżanowo pobił robotnika Brzozowskiego (60-letniego), odbierając mu na pewien czas zdrowie.

3) Tenże sam obszarnik pobił robotnicę Marję Szajewską do utraty przytomności; doktór powiatowy w Makowie zażądał od pobitej za spisanie obdukcji 20 zł.

4) Rządca majątku Grudkowo pobił laską robotnicę sezonową Anastazję Junko do utraty przytomności za to, że wskutek ohoroby nie przyszła do pracy.

5) Obszarnik Jerzy Kalinowski, właściciel majątku Szpondowo, pobił kijem do utraty przytomności robotnika Krysiaka Czesława za to, że ten śmiał upominać się o 2 godzinny wypoczynek obiadowy, a jaśnie-pan daje robotnikowi wypocząć tylko przez niecałą godzinę.

Wszyscy ci robotnicy są ciężko chorzy wskutek pobicia i nie są zdolni do pracy.

Drobniejsze pobicia są na porządku dziennym (bicie po twarzy, głowie, pięścią po bokach, kopanie w tył ciała oraz w brzuch).

Również obszarnicy używają w stosunku do robotników, przeważnie wobec dziewczynek, najordynarniejszych słów.

Strajk czeladzi malarskiej

w Kaliszu

(Kor. wł.).

W dniu 14 b. m. wybuchł w Kaliszu strajk czeladzi malarskiej, do którego przyłączyli się samodzielni malarze, aby podtrzymać i wesprzeć strajkującą czeladź, celem wywalczenia słusznego żądania: podwyżki zarobków.

Do tego czasu uprawiali mistrzowie malarscy bezwstydny wyzysk w stosunku do czeladzi, wysługując się przeważnie 15—16 letnimi chłopcami lub uczniami, nic im nie płacąc, — czeladnikom zaś, wobec darmowych sił, płacili według własnego uznania od 4 zł. wdół, dochodząc nawet do 1 zł. dziennie. Wobec darmowej robocizny i niskich płac majstrowie byli dotychczas zawsze tańsi od samodzielnych czeladników malarskich, którzy takiemi metodami posługiwać się nie mogą, ani nie pozwalałoby im na to sumienie.

Na wspólnej konferencji z Insp. Pracy czeladź malarska, uzgadniając swe roszczenia z Insp. Pracy, wysunęła żądanie podziału pracowników malarskich na dwie kategorje, z płacą 5 zł. i 4.50 zł. dziennie, oraz wynagrodzenia dla starszych uczniów od 1 zł. do 3 zł. dziennie.

Majstrowie malarscy na wysunięte żądania zgodzić się nie chcą, tłomacząc się ciężkiemi czasami i konkurencją, a dążąc do złamania solidarności strajkujących, rozgłaszają wśród czeladzi, że samodzielni dlatego ich popierają, aby zawładnąć robotami, a wtenczas opuszczą strajkującą czeladź — i w ten sposób stracą na strajku czeladnicy i majstrowie. Aby zohydzić wśród opinji społecznej akcję strajkujących, miejscowa prasa, wysługująca się majstrom i Zarz. Stow. Rzem. Chrześcijan, fałszywie informuje o rzekomej napaści strajkujących na kościół z nożami, o bójce z kilku pracującymi chłopcami, z których najstarszy miał 18 lat, wygrażaniu, łżeniu i t. p. Są to kłamstwa.

Strajk trwa.

Przeciw antysemityzmowi

Staraniem Komitetu P. P. S., TUR-a i Rady Zw. Zaw. urządzono dn. 12 lipca r. b. w Wołominie odczyt na temat *Walka z antysemityzmem.* Już przed oznaczoną godziną sala miejscowego kina *„Adrja"* wypełniona była do ostatniego miejsca.

Odczyt wygłosił Tow. Dąb z Warszawy, a wywody jego przyjmowało około 400 słuchaczy.

Miejscowi towarzysze dołożyli wszelkich starań, aby odczyt odbył się okazale i aby nie dać się przez nikogo sprowokować.

Na zakończenie przyjęto rezolucję, zawierającą gorący protest przeciwko akcji antysemickiej i wszelkim występom faszystowskim.

Afera fałszowania biletów kolejowych

Sensacyjna afera fałszowania biletów kolejowych została przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach przekazana prokuraturze w Lublinie wraz z aresztowanym na terenie Śląska rejonowym badaczem eksportu jaj, z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, Wincentym Pulińskim. W Lublinie aresztowany został również kasjer stacji Bystrzyca pod Lublinem, Romański.

Jak się okazało, Romański wystawiał Pulińskiemu bilety kolejowe na długie przestrzenie, zaś do kasy kolejowej odstawiono jedynie opłatę za przejazd kilku kilometrów, przyczem fałszowano grzbiety bloczków biletów blankietowych. Puliński był obserwowany już od czasu wyjazdu i został aresztowany w Katowicach.

Przesłuchany Puliński przedstawił się jako ofiara i zapowiedział, że będzie zeznawał na rozprawie.

Układ w sprawie cieśnin

Konferencja w sprawie cieśnin Dardanelskich przyjęła na zebraniu plenarnem ostateczny tekst nowej konwencji, która zostanie podpisana w poniedziałek o godz. 22. Konferencja uchwaliła również tekst specjalnego protokółu, upoważniającego Turcję do ufortyfikowania cieśnin. (PAT.).

Erazm z Rotterdamu

„Swiętym" buddyjskim

Rotterdam przygotowuje się do uroczystego obchodu 400-ej rocznicy urodzin największego swego syna, Erazma z Rotterdamu.

W tych dniach rada miejska otrzymała od magistratu z Tokio list z zawiadomieniem, że specjalna delegacja japońska wiezie dla Rotterdamu statuę wielkiego humanisty, odkrytą przed kilkunastu laty w jednej ze świątyń buddyjskich.

Statua, wykonana w drzewie, przedstawia wyraźnie rysy wielkiego uczonego, według sztychów pozostawionych nam przez ówczesnych mistrzów: Holbeina i Dürrera.

Jakim sposobem statua europejskiego uczonego zaawansowała do godności buddyjskiego świętego, czczonego pod imieniem Katekizama.

Było to w roku 1598. Do jednego z portów japońskich zawinął statek holenderski, który wypłynął z Rotterdamu. Na dziobie statku umieszczono statuę Erazma z Rotterdamu. Ponieważ statek doznał w czasie podróży znacznych uszkodzeń i z największym trudem znaleźć mógł schronienie w porcie, właściciel okrętu sprzedał go japońskiemu towarzystwu okrętowemu na rozbiórkę. Towarzystwo sprzedało różne cenne części statku osobom prywatnym. W ten sposób statua wielkiego uczonego przeszła do rąk jednego z samurajów, który skolei podarował ją świątyni. Wyniesiony na ołtarze buddyjskie „święty" Erazm z Rotterdamu wraca po 400 latach do swej ojczyzny.

Felix Weingartner o wojnie i pokoju

Znakomity, światowej sławy dyrygent Felix Weingartner przyłączył się do manifestacji pokojowej, urządzonej przez Organizację kolektywnego bezpieczeństwa, i oświadczył m. in. co następuje:

„Gdyby w naszej starej Europie miała znowu wojna wybuchnąć, to sztuka tak bardzo ucierpiałaby, że chyba tylko z wielkim trudem mogłaby przyjść do siebie.

Sztuce potrzebny jest pokój, a pokojowi potrzebna jest sztuka. Wszyscy, który w ten jasny sposób myślą, muszą natężyć wszystkie siły, by uwolnić świat od widma wojny".

Złoto

W rejonie krasnouralskim (ZSSR) odkryto złotonośne pola o obszarze kilkuset metrów kwadratowych. Eksploatacja złota rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. (PAT.).

Zderzenie samochodów

Podczas wyścigów samochodowych w Deauville zderzyły się dwa auta. Znany automobilista francuski, Lehoux, został zabity, zaś Włoch Tarina odniósł ciężkie rany.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

W SPRAWIE CRACOVII, KRAKÓW ODWOŁUJE SIĘ DO OKRĘGÓW PZPN.

Na piątkowem posiedzeniu zarządu krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej omawiano sprawę uznania Cracovii przez PZPN mistrzem okręgu krakowskiego bez rozegrania meczów finałowych. Zebrani uchwalili odwołać się w tej sprawie per referendum do okręgów P. Z. P. N.

W czasie dyskusji wiceprezes K. O. Z. P. N. starosta dr. Wnęk złożył swój mandat, zarząd jednak rezygnacji tej nie przyjął do wiadomości.

MIJON ZŁOTYCH WYNOSI DOCHÓD JEDNEGO KLUBU PIŁKARSKIEGO.

Słynny klub londyński Arsenał zamknął obecnie bilans dochodów za sezon ubiegły. Czysty dochód tego klubu wynosi 36 tys. funt (ok. miljona zł.). Jest to najwyższa cyfra jaką kiedykolwiek osiągnął klub angielski. Jest to tembardziej godnem podkreślenia, iż Arsenał posiada najdroższą drużynę angielską, t. zn. iż pensje pobierane przez graczy są znacznie większe niż w innych klubach. Arsenal, jak wiadomo, jest podobnie jak inne kluby zawodowe angielskie, spółką akcyjną.

UNJA ZOSTAJE MISTRZEM LUBLINA.

Zarząd Lubelskiego okręgowego związku piłki nożnej postanowił cofnąć uchwałę wydziału gier i dyscypliny, odbierającą Unji (Lublin mistrzostwo okręgu i uznał Unję za mistrza. Ukarano jedynie sekretarza związku dwuletnią dyskwalifikację za dopuszczenie do zgłoszenia gracza Bielickiego dla Unji, nieuprawnionego do gry.

REPREZENTACJA OLIMPIJSKA POLSKA. Rozegrany w sobotę w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją piłkarską polski a Budapesztańską drużyną Phoebus, zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1 (2:1.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ WALJI.

Przed wyjazdem z Anglji Jędrzejowska startowała na mistrzostwach tenisowych Walji, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Walji.

W finale turnieju Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrji Kraus 4:6, 6:2, 6:4.

AMERYKA ZWYCIĘŻA W TENISIE 3:2. Międzynarodowy mecz tenisowy Anglja — Ameryka, który miał być dla Anglji próbą sił przed meczem finałowym o puhar Davisa, zakończył się zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. Największą sensacją meczu była porażka Perry'ego, który przegrał w Budge 7:9, 5:7, 10:8, 5:7.

Lekkoatletyka

DOSKONAŁY WYNIK HELJASZA W KULI.

Na treningu Heljasz osiągnął w rzucie kulą bardzo dobry wynik — 15,99 m. Wynik ten byłby lepszy — gdyby nie to, że kula była cięższa o 48 gr.

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORD ŚWIATOWY. W sobotę Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 80 mtr. mimo, że bieg odbył się na ciężkiej bieżni stadjonu Wojska Polskiego, próba udała się. Walasiewiczówna uzyskała czas 9,6 sek., który to czas jest o 0,2 sek. lepszy od jej własnego rekordu światowego. Warto podkreślić, że Walasiewiczówna biegała sama bez współzawodniczek.

GERUTTO UZYSKAŁ TYLKO 6.617 PKT. Próba Geruty pobicia rekordu polskiego w dziesięcioboju siedleckiego zakończyła się niepowodzeniem. Gerutto uzyskał mimo to bardzo dobry wynik 6.617 pkt.

Sport sowiecki

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE SOWIETÓW.

Mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej zdobyła drużyna moskiewska Dynamo, zdobywając 18 pkt. na 18 możliwych, a więc wygrywając wszystkie spotkania w grupie finałowej.

Pływanie

NOWY REKORD ŚWIATA DŁUGOTRWAŁOŚCI PŁYWANIA.

Robin Chatterji, posiadacz światowego rekordu długotrwałości pływania, poprawił ostatnio w Lahore [illegible]j rekord światowy, płynąc bez przerwy 80 godz. i 12 minut.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE W CIECHOCINKU. W sobotę rozpoczęły się w Ciechocinu mistrzostwa Polski w pływaniu, przy licznym udziale zawodników z całego kraju. Oczekiwana z wielkiem napięciem próba olimpijska sztafety pływackiej 4x200 m. stylem dowolnym panów zakończyła się niepowodzeniem. 4-ej czołowi nasi zawodnicy osiągnęli w sumie 9 min. i 45 sek. wobec takiego rezultatu nie ma mowy o wysyłaniu sztafety polskiej na Olimpjadę do Berlina. Przed zawodami starano się obniżyć minimum, które wyznaczono na 9 min. 35 sek. Uzyskano zapewnienie, że przy czasie 9 min. 40 s. sztafeta wyjedzie, jednak zawodnicy polscy nie byli w stanie osiągnąć nawet tego czasu.

Naogół zawody nie przyniosły ciekawych wyników. Pierwszego dnia padł tylko jeden rekord polski w sztafecie 4x 100 stylem dowolnym. Rekord utsanowiła sztafeta pań AZS. Warszawa. Oprócz AZS jeszcze trzy następne sztafety osiągnęły czasy lepsze od starego rekordu polskiego.

O umowę zbiorową w hutach szklanych

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego wniósł do Związku właścicieli hut szklanych w Warszawie żądanie zawarcia umowy zbiorowej, która uregulowałaby całokształt warunków pracy i płac robotników hut szklanych. Jako wytyczne przy zawarciu umowy zbiorowej, Związek postawił następujące warunki:

a) podwyższenie wszystkich obecnych płac i świadczeń w naturze oraz ujednostajnienie ich, b) uregulowanie czasu pracy, c) zmianę obecnej praktyki wynagradzania pomocników przez majstrów i t. p.

Konkretne propozycje co do wysokości podwyżki przedstawi Związek na wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku hut szklanych. Termin tej konferencji zaproponowano w okresie 20 — 30 lipca b. r.

Odpis żądań Związku został przesłany do Ministerjum Opieki Społecznej.

Dotychczas Związek nie otrzymał od Związku hut szklanych żadnej odpowiedzi.

Obecnie warunki pracy i płacy w hutach szklanych są tak niejednolite i w ogólności b. niskie, że dłuższe pozostawienie tej sprawy bez zmian jest niemożliwe. Ostra walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnemi hutami powoduje, że fabrykanci coraz częściej obniżają ceny wyrobów szklanych i w ślad za tem płace robotnicze.

Ogół robotników hut szklanych nie może dłużej znieść obecnego położenia, to też w ostatnich czasach hutnicy masowo organizują się w Centralnym Związku Chemicznym i przygotowują się do przeprowadzenia walki o umowę zbiorową, na wypadek, gdyby Związek hut szklanych żądania Związku robotniczego odrzucił.

Napad o 20 groszy

Na placu Unji Brzeskiej we Lwowie, został napadnięty 32-letni Kazimierz Tkaczuk, którego przebił nożem jego sąsiad Michał Juras. Rana okazała się głęboka i niebezpieczna, bowiem została przecięta tętnica. Tkaczuka odwieziono do szpitala.

Powodem napadu było pożyczenie przez żonę Tkaczuka 20 groszy, których rzekomo nie chciała zwrócić.

Wiadomości z całej Polski

PIORUN WYPALIŁ OCZY KOBIECIE.

Podczas burzy we wsi Iwaszków, gm. Zdołbica (Wołyń), piorun wypalił oczy 40-letniej Natalji Spaczyńskiej, która w krytycznym momencie obecna była w stodole. Tenże piorun zabił w stodole krowę.

SAMOSĄD.

Trzej mieszkańcy kolonji Marki na Wileńszczyźnie udusili „junaka" Gerwazego Herjana, a trupa wrzucili do rzeki Wisieńki. Przyczyną morderstwa było podejrzenie „junaków" o kradzież 10 litrów mleka.

OKROPNY CZYN SZALEŃCA.

We wsi Burki (olkuskiej) 26-letni Tadeusz Prześlica zdradzający od kilku miesięcy chorobę umysłową, ostatnio w przystępie szału zadał kilka ciosów siekierą w głowę swej siostrze 29-letniej Stanisławie, a następnie tą samą siekierą rozpłatał głowę swemu siostrzeńcowi półtorarocznemu Walentemu. Dziecko natychmiast zmarło. Stanisławę Prześlicę w stanie beznadziejnym Pogotowie odwiozło do szpitala. Szaleniec zbiegł.

Aresztowanie inżyniera

W Krakowie dokonano sensacyjnego aresztowania. Mianowicie na polecenie prokuratora zatrzymany został inż. Mieczysław Gostyński z Okręgowego Tow. Rolniczego w Krakowie, któremu zarzuca się planowanie napadu rabunkowego na urzędniczkę Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Inż. Gostyński został odstawiony do więzienia i poddany przesłuchaniu przez sędziego śledczego.

Chrzanów

Głodówka w cegielni Mycielskiego

Dnia 17 b. m. odbyła się konferencja w starostwie chrzanowskim z udziałem sekr. tow. Sawickiego w sprawie strajku robotników w kamieniołomach i cegielni w Krzeszowicach, jaw również w cegielni p. Mycielskiego w Trzebini. Strajk podjęty jest o podpisanie umowy, którą mimo konferencyj nie uregulowano.

Strajki mają przebieg spokojny, lecz wyczerpuje się już cierpliwość robotników, tak, że robotnicy cegielni p. Mycielskiego w Trzebini, po pięciu tygodniach strajku, w dniu 16 b. m. w nocy przystąpili do głodówki.

Komunikat

Adwokat Eugenjusz Pieńkowski został wykreślony z listy członków Zrzeszenia Prawników Socjalistów i nie ma nic wspólnego z obozem socjalistycznym.

Ciężkie oskarżenie kapitalistycznej kultury

Na Górnym Śląsku był niejaki dr. Stanisław Tomiak, znany i ceniony za swój przyjacielski stosunek do biedaków. Dr. Tomiak popełnił w listopadzie roku ubieg. samobójstwo. Dziś dostał się do wiadomości jego ostatni list, który przytaczamy ze względu na zawarte w nim ciężkie oskarżenie współczesnej kapitalistycznej kultury:

„Z jakiem milem uczuciem i wprost z radością pozbywam się wstrętnej powłoki ziemskiej, tego obrzydliwego bytu, w którym ludzkość zasklepiła się ze swojemi namiętnościami, ze swemi idealami, z tą niską, a tak wychwalaną kulturą. Aby stępić tę świadomość, która mi odbierała zawsze wszelką radość życia, zacząłem pić, wstrzykiwać po kilka razy dziennie morfinę i kokainę, które nie mogły mnie jednak tak otumanić, abym choć na chwilę zapomniał o ludzkości. Z jakąż radością uciekam od Was, potomkowie Ewy, Adama, a przedewszystkiem węża. Powiecie, że są to uwagi pesymisty, zamroczonego morfiną i kokainą, będziecie szukać, skąd te trucizny dostawałem, a przecież to wszystko stworzyła nasza kultura, która produkuje tonami, aby tylko wypchnąć kieszenie fabrykantów"

Smutne oskarżenie, które musi budzić refleksje!

Na Górnym Śląsku

„Schwarze Hand" — nowa tajna organizacja hitlerowska

Jak się okazuje, N. S. D. A. B. nie była jedyną nielegalną organizacją hitlerowską, działającą na terenie Śląska. Już bowiem po zlikwidowaniu tej organizacji przez władze bezpieczeństwa wykryto w Tarnowskich Górach inną organizację, kryjącą się pod płaszczykiem towarzystwa turystycznego, obecnie zaś dowiadujemy się o istnieniu trzeciej tego rodzaju organizacji pod nazwą „Schwarze Hand". Władze dokonały szeregu aresztowań na terenie Chorzowa.

16 b. m. po południu na polecenie sędziego śledczego, Zdankiewicza, przytrzymano Wilhelma Gucka, zam. w Chorzowie przy ul. Hołówki 27, pod zarzutem przynależności do organizacji hitlerowskiej „Schwarze Hand". Przytrzymanego odstawiono następnie do atelier fotograficznego, w celu sporządzenia fotografji, stamtąd jednak zbiegł i dotychczas nie został przytrzymany. Zarządzono inwiligację.

Pozatem przytrzymano Antoniego Pukowca z Chorzowa, również pod zarzutem przynależności do wyżej wspomnianej organizacji. Pukowiec został odstawiony do Sądu Okręgowego w Katowicach.

Aresztowanie „sanacyjnego" radnego

W Tarnowskich Górach, w nocy z czwartku na piątek, miejscowa policja dokonała na polecenie władz prokuratorskich aresztowania znanego miejscowego „sanatora" Herm. Słomki. Słomka jest członkiem Rady Miejskiej Tarnowskich Gór, oraz działaczem w wielu organizacjach „sanacyjnych". Jako właściciel hurtowni korzystał z kredytu Powiatowej Kasy Oszczędności.

Onegdaj władze dokonały u niego rewizji, w czasie której stwierdzono, że Słomka, który miał posiadać towaru za 20.000 zł., posiada towaru zaledwie za 1000 zł.

W chwili aresztowania chciał on popełnić samobójstwo, w czem mu przeszkodziła policja.

Zwycięski strajk kelnerów w Ciechocinku

(Kor. wł.).

Na basenie w Ciechocinku trwał przez dwa dni strajk kelnerów.

Strajk został zakończony zwycięsko. Kelnerzy otrzymali spełnienie wysuniętych postulatów: 15% podwyżki, dopisywane do rachunku, życie i unormowanie warunków pracy.

Strajk prowadził oddział kelnerów Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego.

T. U. R.

Warszawski oddz. TUR. organizuje w niedzielę, 26 lipca, wycieczkę do Sanatorjum im. Medema w Miedzeszynie. Wyjazd rano, powrót wieczorem. Zwiedzenie sanatorjum i spacer po okolicy. Koszt zł. 1.30. Zapisy w biurze TUR. Czerwonego Krzyża 20, od 5 — 7 popol.

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po sto tysięcy złotych.
100000 136803 97034
50 tys. zł. na Nr. 56870
20000 zł. na Nr. 190678
10000 zł. na Nr. 88645 96723
Po 5 tys zł. na Nr. Nr.:
58408 168215 118156
Po dwa tys. zł. na Nr. Nr.
18180 111786 142241 142349
Po tysiąc zł. na Nr. Nr.:
4538 91131 127763 181137 181991
Po 500 zł.:
23609 56050 56050 108078 127466 176518 188259
Po 400 zł.:
176 52467 84489 92527 98794 123229 133407 145779 146090 171321 173280
Po 250 zł.
51718 90433 92861 97145 101069 125178 154188
Po 200 zł.
33362 38180 40370 50269 51580 53100 55275 55801 58593 59467 90882 115290 117334 117514 121150 150114 155198 160129 169574 174790 189714 191222

Wygrane po 150 zł.

755 821 2068 1556 660 700 3033 531 4010 92 211 30 516 911 5553 831 6472 517 713 5296 452 887 915 98 8014 340 811 9120 89 10091 127 392 44 96 11558 12045 100 95 2[illegible] 758 832 13161 254 431 971 85 14668 879 979 15154 393 435 16279 360 17334 840 86 968 18806 19013 80 688 810 20438 220 320 711 817 21112 611 22293 372 457 61 864 23024 290 24602 889 25127 444 26012 996 29790 30615 31039 225 47 805 32055 151 251 395 519 33352 34171 222 392 710 908 21 35140 36023 289 562 38513 39377 469 41661 43285 789 44577 45526 46125 510 87 693 47430 48278 49338 52
50004 154 56 515 883 958 51715 842 52279 700 53063 450 807 54055 188 244 53325 323 836 [illegible]
60299 385 955 85 61406 62135 639 775 64587 616 814 65151 462 831 955 66152 342 951 67680 796 68171 237 472 711 69247 459.
70695 762 943 53 71207 70 780 800 72306 764 843 97 73465 785 74221 464 610 761 959 75189 547 802 76627 84 77781 78189 99 587 997 79135 741 6[illegible]
80193 695 81323 92 633 82552 633 83081 614 84408 85300 802 99 903 86233 744 87093 288 374 88066 470 89146 546.
90027 91439 92172 252 99 595 940 93220 435 683 94226 58 630 728 95567 797 97065 98048 99161 244 403 75 83.
100172 313 501 879 101633 968 102508 750 103873 104386 432 580 664 105616 106043 367 107606 732 108234 337 735 109508 13 642 701 949 110255 578 901 56 111221 26 359 416 22 112052 412 814 113299 393 481 677 877 114234 466 94 854 115050 351 891 959 116382 818 906 117782 906 118128 40 238 50 119291 704
120535 758 819 974 121239 333 80 564 765 122 559 769 123448 511 666 124091 417 957 125076 153 305 468 75 97 698 126065 141 585 127061 128130 260 433 129268 489 130028 251 396 821 930 131619 789 824 132430 133009 419 134503 756 956 135205 340 136151 354 137169 138140 380 139350 441 899
140338 772 141076 297 362 710 142118 143001 80 287 724 144065 214 300 856 145012 254 880 87 146037 354 614 147412 581 148112 286 533 906 149224 150534 814 935 87 151055
153047 839 154075 374 434 615 98 155472 156166 409 40 157045 75 [illegible] 158166 577 923 1160844 162088 332 793 163374 724 164016 133 165726 [illegible] 166227 167013 513 835 93 934 168208 351 169023 277 747 935 170940 11282 753 964 172157 221 468 173332 752 174418 892 15223 432 528 922 176587 820 177796 178282 351 469 179321 943 60 180056 410 21 82 181058 398 182678 969 183147 605 944 184328 481 185159 428 53 500 794 895 187088 361 675 980 188310 622 700 190112 250 407 191005 488 92 192258 754 1193175 302 85 681 762 19444 115 335

Wygrane po 50 zł.

300 30 74 617 1216 828 2356 416 [illegible] 86 819 740 6384 793 7086 278 374 472 559 777 97 847 8263 454 693 713 859 926 9008 106 391 733 69 99 880 10528 728 905 17 11073 85 227 96 12207 340 429 80 714 984 13151 203 544 851 14267 356 529 873 15672 16163 637 17046 65 111 280 387 18483 704 918 19062 167 663 825 20037 293 422 502 53 55 729 21193 22164 467 519 37 [illegible] 23137 462 990 24134 82 530 25381 606 33 769 955 26160 486 645 794 935 27372 461 88 570 651 842 28547 68 29257 379 410 27 64 691 742 992 30819 34 927 31384 979 32246 47 636 896 33028 77 219 497 549 667 34127 311 658 917 35655 68 72[illegible] 36632 311 873 905 37022 123 242 509 696 732 867 38826 97 39393 408 801 915 32 40014 583 980 94 41386 94 412 580 708 42436 565 43001 143 212 737 44187 842 45341 76 46275 436 755 47208 48102 292 608 866 49693 916.
50487 832 86 906 51042 474 692 716 52442 582 760 822 95 52182 356 611 792 873 54621 834 44 5[illegible] 250 386 455 755 53272 92 555 608 77 826 72 57256 58877 59094 127 273 84 459.
60145 340 76 811 61322 34 456 79 82 701 62602 737 62221 505 64122 242 448 751 809 65061 95 445 527 940 66761 67432 68453 549 687 [illegible] 916 69148 514 791.
70421 620 848 71160 72207 36 73131 337 864 74185 284 554 87 75654 872 76181 474 914 77018 226 78152 682 712 79206 407 531.
80152 74 281 589 784 37 81068 537 82090 896 969 83010 272 347 80 615 21 84136 508 704 61 67 85369 86083 173 361 464 87293 365 710 88405 62[illegible] 66 706 833 89144 213 345 464 527
90051 295 370 404 91032 299 92185 542 793 93292 319 451 573 94028 772 978 95197 437 96497 788 744 97009 249 490 651 952 98570 828 967 99509 [illegible]
466 713 913 98 105457 97 546 107209 383 617 108126 578 662 109225 393 435 110053 209 408 682 111014 299 375 557 736 112215 26 714 927 113074 481 830 33 114054 289 983 115077 917 93 117 394 583 677 706 998 118160 677 739 886 119358 435 603 95 120099 197 472 554 752 904 121348 696 122195 347 594 795 123133 254 758 859 923 124044 86 264 549 732 125058 62 392 575 840 126063 536 127091 210 336 583 128354 633 752 129207 50 384 543 63 655 880
130643 755 74 826 935 131541 844 132016 215 896 133011 55 155 84 452 551 134105 16 900 135037 68 330 49 752 78 860 136134 532 638 759 137206 58 706 36 80 138156 210 50 66 351 529 886 965 139065 564 716 879 986 140212 345 750 68 72 141509 637 142208 143176 355 437 913 144183 307 718 841 49 145489 94 566 78 649 769 807 93 979 146209 338 585 605 941 147015 21 217 555 719 830 914 148232 498 601 67 805 149044 85 318 693 995 150057 942 151247 429 606 26 817.
152373 576 96 619 723 153732 155420 615 91 705 951 80 156394 157495 501 158532 160337 457 804 161307 47 442 516 25 673 162223 417 970 163032 275 88 385 632 783 822 164087 239 165030 249 356 659 644 739 920 166220 47 723 167625 821 168552 658 169202 672
170 343 710 16 837 172097 515 691 173011 91 265 74 499 502 605 52 174246 391 664 175126 792 176477 579 876 178050 515 810 983 179136 44 [illegible] 180196 201 305 464 647 59 753 871 181092 182709 886 952 183373 184071 156 297 349 863 962 185540 187042 132 741 188037 81 228 691 766 937 40
189572 732 830 190082 169 [illegible] 191558 669 [illegible]1 192860 83 193349 559 194058 85 304

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

775 9 100097 25778 8396 692 47771 5423 6052 7498 8639 819 900995 182 10598 622 11228 12377 13878 14805 954 15282 383 790 17040 19208 20006 48 21764 22099 23071 230 24743 864 25465 27026 635 28502 602 29027 234 32276 33982 34128 35235 841 37895 38049 366 538 625 39218.
41117 43797 44179 46478 733 61 47464 49259 531 52651 978 53813 54114 55191 317 57267 895 59116 924 61250 462 969 62742 63018 67454 69525 707 70751 71204 90 458 72806 74096 75009 76274 619 789 77643 78213 79318 569.
80374 82464 83462 84078 85713 86354 319 964 88848 89569 92006 93449 593 660 94292 613 768 95561 96574 97957 668 98406 99144 732 69
100476 102332 511 103327 802 104096 105743 106224 108162 455 112054 426 681 987 113289 485 114577 793 115613 117330 676 985 119242 120704 122343 123111 962 125892 129362 651 130586 131173 99 213 834 132381 662 1361155 470 755 137146 138930 139998 141087 142891 144475 146206 50 148050 993 149288 515 151478 152493 153415 154789 155520 156936 164136 166102 230 370 167238 443 564 168798 853 904 171107 179250 872 174100 175517 176697 [illegible] 177144 394 178272 183100 184674 185742 186709 189005 192912 851 193461 858 194383.

Wygrane po 50 zł.

320 515 2118 814 3693 734 4031 5094 181 85 859 960 92 6863 7123 964 1883 352 9202 628 10154 11107 445 12629 13030 617 873 14033 15365 810 16130 778 17718 18941 19011 558 702 5 67 933.
23306 39 21087 727 99 22149 23275 537 922 99 24407 791 25263 27405 934 28042 220 94 29718 822 30184 823 813 31142 295 582 861 934 59 32024 469 622 33037 373 9904 34793 35242 58 659 707 36066 395 841 924 37526 777 38726 39279.
40398 495 93 927 4102 885 43116 25 44130 798 47955 48235 570 49679 50291 51007 458 54569 83 935 39 55181 953 57551 58664 599886 60643 833 978 61026 306 648 62086 506 844 63369 442 64273 479 65508 66881 67554 614 69368 751.
70092 319 534 35 629 945 71470 723 72372 73 527 73123 73033 251 881 951 75130 759 7611 720 990 77086 78252 625 79828 80437 82062 85683 87100 780 88714 993 89255 845 90321 906 91793 92081 241 93073 91 164 203 824 94497 644 721 9935 95201 96081 82 97796 852 98321 99306.
102748 921 103162 66 630 104017 105077 519 106029 75 110830 111124 914 112066 161 513 113128 397 114272 671 115236 794 117507 67 750 86 853 964 118033 823 119226 466 120039 348 121530 822 122837 123160 124001 153 467 527 73 125024 459 521 703 126198 778 127750 128285 129009 156 277 304 132087 108 842 133053 164 780 134921 135127 88 673 136517 137407 763 138265 595 139344 721 140377 815 142039 142 143856 144146 566 649 725 145505 646 97 146775 147104 148625 149798 150296 151590 152548 153636 154171 523 74 155015 730 156049 587 157207 939 97 158149 74 875 159122 581 940 160140 161578 163320 882 164506 67 165243 [illegible] 528 610 972 166709 167666 [illegible] 168049 875 169561 170000 001 69 581 697 171502 172260 304 59 640 173260 174034 276 175852 177404 178469 179878 180038 916 181827 1827411 881 183576 604 49 184932 185304 186518 187120 290 773 188325 697 189335 190588 181270 192490 194095.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 25.000 Nr. 64746.
Zł. 10.000. 45868 53163 147606.
Zł. 5.000. 73712.
Zł. 2.000. 8841.
Zł. 1.000. 5297 5921 6168 19436 66866 72428 96086 107298 186892.
Zł. 500. 10224 40830 90503 110380 111813 121468 75066 152645.
[illegible] 400. 9722 73651 122696 37951 148594 152851 174517 190802.
Zł. 250. 164 3471 23642 42078 61629 64891 72710 750704 80273 75664 99113 112863 117874 129402 192053 193492.
Zł. 200. 3501 9343 22294 31666 35264 39709 41702 42725 [illegible] 62438 62727 70725 72708 72937 27916 80509 82929 91937 99334 102564 110875 130565 131625 138439 141870 141891 157183 160646 [illegible] 177574 180840 181223.

Wygrane po 150 zł.

2098 3495 5156 93 256 416 574 6264 890 8034 715 9111 10712 13845 14546 651 15224 457 595 161116 17447 991 18954 19033 334 22030 117 82630 26061 27427 28174 29425 31233 32313 60 33793 34812 34 35237 36276 656 37119 896 39888 40367 765 41185 886 42368 783 44461 45174 247 304 50 561 46201 78 48869 50105 668 51046 53630 996 54463 790 55874 904 56107 23 48 764 57724 58414 59507 953.
63157 64034 65665 67891 68760 69621 810 994 70844 71075 72084 674 73274 74179 462 532 41 90 852 75854 76018 77936 78581 79990 81210 470 82103 669 83510 84462 956 85119 86342 712 883 87486 88378 568 89562 91292 92001 93263 94738 998 95771 97961 98890 99556
100030 406 101404 817 102606 103279 104070 105096 106561 107849 108263 647 756 110372 111131 476 112146 48 113001.
114064 230 763 116962 117278 118633 119697 120391 551 121050 102 5551 124316 125802 126051 722 177584 131088 341 416 132458 902 133163 619 948 134572 135464 843 136483 581 772 138212 139331 140227 161 41083 142767 826 144474 147120 151150 752 154345 87 155262 586 156057 858 157603 158126 162882 16311 428 165260 598 166418 167206 169199 789 170854 173302 821 175574 176602 770 178394 182761 184402 185340 186460 548 187998 189490 190247 191683 192000 193512 194533

Wygrane po 50 zł.

209 773 675 834 2476 834 5476 693 6852 7159 567 73 8196 551 689 10155 381 530 864 91 12844 13563 68 14352 15345 16774 18600 19058 620 20402 21304 501 876 929 22054 992 23087 229 694 24104 434 752 25425 26426 27643 28281 995 29009 608 31610 813 32676 711 904 33303 623 34033 961 36072 357 601 714 [illegible]63 879 38427 733 850 39020 370 500 911.
[illegible] 765 41061 43031 133 207 44197 256 45002 606 43 46055 882 47236 49249 50278 588 627 949 51274 84 956 53636 73 705 54296 838 57164 927 58166 741 60693 745 61299 307 62351 64343 65550 809 67000 3 190 69516 23 71288 391 629 59 963 72111 741 73042 222 413 575 74306 523 619 75353 531 994 76813 77877 78024 386 807 99 971 79567
80360 895 81113 599 631 727 877 82429 619 914 83824 84127 85029 86078 345 95 681 87136 88185 309 663 89174 286 353 694 90596 92139 279 356 93308 95029 165 274 394 96014 580 97533 98462 952 99067 459.
100135 101449 102033 103008 693 959 104364 66 503 8 634 855 105763 960 106435 107905 21 108020 133 109325 110948 111497 113225 370 499 899.
114430 115528 117590 118204 382 1934 119069 112 703 120863 12267 607 18 63 79 124080 243 125420 999 127623 128066 979 130269 732 131266 87 454 132372 552 133838 134340 135030 136103 241 927 56 137442 967 138951 139183 594 140340 672 141742 142736 171 144071 255 397 147174 943 148207 883 49916 150262 853 151264 922 30 152767 949 1[illegible]4539 155789 30 157 157347 435 15807 178435 159356 02 160565 995 161054 162465 163221 611 17 730 164368 877 165127 209 345 98 166766 167475 168529 811 17051 754 874 171433 677 173073 514 174137 175169 177962 178823 179306 180032 181062 208 594 183470 614 184478 185313 628 186002 593 189658 191991 192743 193527 194092.

KRONIKA KRAKOWSKA

Otwarcie lokalu

Związku Robotników Drzewnych w Kalwarji

Klasowy ruch robotniczy znajduje się w pełni rozwoju. Raz po raz powstają nowe placówki robotnicze. Liczba członków związków zawodowych i P. P. S. stale wzrasta. W miejscowościach, gdzie dotąd nie było wogóle organizacji zawodowej lub gdzie ruch robotniczy był bardzo słaby, obecnie powstają organizacje i zyskują na sile, skupiając w swych szeregach wszystkich robotników danej miejscowości.

W niedzielę, 19 b. m., klasa robotnicza Kalwarji (pow. Wadowice) obchodziła piękną uroczystość otwarcia lokalu związku robotników drzewnych. Do tej pory na terenie Kalwarji robotnicy nie mieli własnego lokalu, co znacznie utrudniało pracę organizacyjną. W miarę rozwoju związku okazała się konieczność posiadania własnego lokalu. Robotnicy teraz będą schodzili się u siebie, będą mogli rozwinąć intensywną pracę organizacyjną, polityczną i oświatową. Obok organizacji zawodowej powstanie organizacja polityczna P. P. S. i oddział TUR.

Trzeba zaznaczyć, że na terenie Kalwarji rozwija swą działalność endecja, która wszelkiemi sposobami stara się odciągnąć robotników od socjalizmu. Ale jakoś nie wiedzie się endekom. Robotnicy nie idą na lep demagogicznych frazesów antysemickich. Są już na tyle uświadomieni, że wiedzą w jakich szeregach mają stanąć. Rosnąca liczebnie organizacja klasowa najdobitniej świadczy o uświadomieniu klasy robotniczej Kalwarji.

Uroczystość otwarcia lokalu zagaił przewodniczący Związku tow. Niemiec, który powitał przybyłych gości, między innymi przedstawicieli Stronnictwa Ludowego. Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru" zabrał głos tow. dr. Szumski, który w obszernem przemówieniu omówił znaczenie uroczystości oraz przedstawił obecną sytuację polityczną i gospodarczą. Życzeniami owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej zakończył dr. Szumski swe przemówienie. Następnie przemawiało kilku mówców, podkreślając konieczność wzmożenia pracy organizacyjnej na terenie Kalwarji i okolicy. W poważnym nastroju odśpiewali zebrani „Czerwony Sztandar", poczem tow. Niemiec krótkiem przemówieniem zamknął uroczystość. Rozchodząc się, zebrani wznieśli okrzyk na cześć P. P. S. i rządu robotniczo-chłopskiego.

Historje dnia

KRADZIEŻE.

Z mieszkania M. Obstfelda przy ul. Starowiślnej 42 skradziono, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem, srebro stołowe i garderobę męską, wartości około 900 zł.

Skradziono z mieszkania Zelerkraut, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem, sztukę płótna, dwie pary bucików i biżuterję, łącznej wartości 1600 zł.

S. Kołodziej, zamieszkały przy ul. Janowa Wola 11, pozostawił bez opieki na ul. Starowiślnej rower męski, wartości 140 zł., który mu skradziono.

Policja zatrzymała S. Frosta, lat 16, zamieszkałego przy ul. Kupa 7, jako sprawcę kradzieży kieszonkowej zegarka na szkodę S. Sosenki, dokonanej w dniu 14 b. m.

A. Wydrych, lat 44, bez zajęcia, zamieszkała w Starej Olszy, i A. Biernek, lat 55, bez zajęcia, zam. w Krakowie przy ul. Krasickiego 10, zostały zatrzymane przez policję na gorącym uczynku kradzieży paczki weby ze sklepu J. Grunbauma przy ul. Stradom 2. Webę odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

Jak przeprowadzono awanse w gminie?

Niedawno 1023 pracowników miejskich otrzymało awanse i podwyżki poborów. W liczbie tej znalazło się blisko 700 pracowników fizycznych. Awanse i podwyżki przyznano na podstawie zawartej umowy między prezydjum miasta a klasowym związkiem pracowników miejskich.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku i że pracownicy winni być zadowoleni z takiego stanu rzeczy. Niestety, awanse i podwyżki przeprowadzone w sposób nasuwający poważne zastrzeżenia, jeśli chodzi o zasady słuszności i sprawiedliwości.

Według umowy podwyżki miały być przyznawane przedewszystkiem pracownikom najniżej uposażonym. Tak się jednak nie stało — ci właśnie zostali w większości pominięci. Ponadto pominięto szereg pracowników, którym z tytułu lat służby należał się awans. W wielu wypadkach niewiadomo czem kierował się zarząd miast przy przyznawaniu podwyżek i awansów. Mimowoli nasuwają się przypuszczenia, że odgrywały tu rolę względy polityczne. Oczywiście że są to tylko przypuszczenia,, ale przypuszczenia do pewnego stopnia uzasadnione, skoro się zważy fakt pominięcia przy awansach szeregu pracowników, czynnych działaczy związkowych.

Czy właśnie ta okoliczność nie może zrodzić takich przypuszczeń: Ludzie, posiadający kwalifikacje do awansów, pomija się.

Wskutek przeprowadzonych w taki sposób awansów i podwyżek powstało wśród pracowników wielkie rozgoryczenie. Na konferencji zarządów sekcyj Związku Prac. Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej uchwalono zwrócić się do prezydjum miasta o przyznanie awansów pominiętym pracownikom. W tej sprawie zarząd Związku przedłoży prezydentowi odpowiedni memorjał.

Uchwały konferencji Zarządów Związków w Rzeszowie

Osiem związków zawodowych, a to: kolejarzy, metalowców, robotników rolnych, krawców, piekarzy, budowlanych, użyteczności publicznej i dozorców domowych, zrzeszonych w tut. Radzie Związków Zawod., a reprezentujących ponad 2 tysiące zorganizowanych robotników i pracowników, odbyło plenarne posiedzenie w piątek dnia 17. b. m.

Na posiedzeniu przyjęto jednomyślnie „Program Ludu Pracującego".

Przy innych punktach Konferencja Zarządów stwierdziła, że likwidacja zakładu czyszczenia miasta, przeprowadzona przez Magistrat, godzi w interesy robotnicze, a miasto pozostawia w bezprzykładnym brudzie i gnoju, powodując zanieczyszczanie powietrza. Konferencja oświadczyła się za udzieleniem pomocy zawodowej dozorców w staraniu o przywrócenie spowrotem tych prac.

Wisła poc łania ofiary

W późnych godzinach popołudniowych utonął młody chłopiec w czasie kąpieli w Wiśle, niedaleko Wawelu. Wszelka akcja ratunkowa okazała się spóźniona.

Jak się okazało, był to 19-letni Józef Widomski.

Podczas pławienia koni i kąpania się utopił się w Wiśle między Targowicą a Fortem w Płaszowie, Garncarz Franciszek, lat 17.

Ofary

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH W KRAKOWIE.

OKR. KRAKÓW KWITUJE:

Związek Pracow. Tramwajowych w Krakowie II rata zł. 420.

Związek Piekarzy w Krakowie II rata zł. 153.80.

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w KRAKOWIE, ul. Dunajewskiego 7, dopomaga niezamożnym i opuszczonym kobietom do wywalczenia należnych im prawnych świadczeń w sprawach alimentacyjnych itp. Udziela niezamożnym kobietom wszelkich porad w związku z ciążą, karmieniem, opieką nad niemowlęciem i wychowaniem dziecka.

Poradnia społeczno - prawna czynna we wtorki, godz. 19—19-ej i w piątki godz. 12—13-ej.

Poradnia lekarska dla ciężarnych czynna we wtorki od g. 20—21-ej i w piątki od 9—10-ej.

Poradnia lekarska dal niemowląt i dzieci czynna w piątki od 12—13-ej.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 21.VII: „Rabuś".

PO PREMJERZE W „BAGATELI"

Codziennie nowa rewja w „Bagateli" p. t. „Wesołe lato".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni sygnał" i „Nie oddam dziecka".

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie!"

ATLANTIC: „Czarownica" i „Przygody pechowca".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—19 lipca 1936 r. włącznie. „Wiktor czy Wiktorja".

PROMIEŃ: „Amfitorjon" i „Dla ciebie tańczę".

SZTUKA: „Złota dziewczyna".

ŚWIT: „Za krzywdę brata".

STELLA: „Zamarłe echo".

UCIECHA: „Adieu" i „Bunt zwierząt".

WANDA: „Ręce zawiniły".

Dyżury lekarzy

Dnia 21 lipca noc.

Dr. Doening Tadeusz, Arjańska 57.

D. Stein Emenuel, Dietla 57, tel. 143-40.

Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.

Dr. Abend Józef. Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Radjo krakowskie

WTOREK, 21 lipca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert popularny. 12.55 „Nowiny gospodarskie". 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Płyty. 16.45 „Hetman Chodkiewicz". 17.00 Koncert Poznańskiej ork. 17.50 „Cisy". 18.00 Skrzynka dla dzieci. 18.10 Wiadomości z dnia. 18.15 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Recital śpiewaczy. 19.25 Koncert. 20.30 „Dokoła niedyskrecyj autorskich". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Na chłopskim weselu. 21.30 Płyty. 22.05 Wadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 22 lipca.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Muzyka lekka. 12.55 „Prosimy do mikrofonu..." 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobragni: „O tem, jak krawiec Niteczka został królem". 16.15 Koncert. 17. Muzyka salonowa. 17.30 Pieśni wschodnie. 17.50 Anegdoty z życia Aloizego Żółkowskiego. 18. „Powszedni żywot matki". 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Koncert. 20. Płyty. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.45 Dziennik wieczorny 21. Utwory Fryderyka Chopina. 21.30. Recital śpiewaczy. 22. Wiadomości sportowe. 22.15 „Formy taneczne w muzyce kameralnej. 22.45 Fragment muzyki tanecznej.

Dziś pogoda zmienna

Wczoraj w godzinach porannych w całej Polsce panowała naogół pogoda słoneczna.

Przewidywany przebieg pogody dn. 21 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

KRONIKA ŚLĄSKA

Niepoczytalne zarządzenie

System odbudowy ścianowej pokładów węglowych był dotychczas prowadzony w kopalniach w ten sposób, że dla bezpieczeństwa przecinano ścianę kilkoma gankami, umożliwiającemi górnikom na wypadek niebezpieczeństwa ucieczkę przez ganki do miejsc, niezagrażających ich życiu. Przemysłowcy w pogoni za nowemi oszczędnościami rozpoczynają kasować przecinki ochronne, narażając przez to życie górników na stałe niebezpieczeństwo. W tej inowacji dominuje kop. „Dębieńsko" w Czerwionce. Jej dyr., inż. Ryszko, znany ze swoich zdolności „oszczędnościowych", przeprowadzanych jedynie kosztem robotników, rozpoczął już nowy system odbudowy za namową swoich inżynierów, którzy ten system poznali w kopalniach west falskich. Na ten system uzyskał rze komo zgodę okręgowego urzędu górniczego w Rybniku.

Tak nas informują robotnicy. P. Ryszko i odpowiedzialne czynniki sądzą widocznie,że życie ludzkie wogóle nia stanowi już żadnej wartości. Załoga kop. „Dębieńsko" jest jednak wręcz przeciwnego zdania i zamierza na nowe pomysły swego dyrektora odpowiedzieć masowym protestem, a gdy ten nie poskutkuje — grozi strajk.

Niemieckie związki zawodowe a strajki okupacyjne

Niemieckie związki zawodowe na Górnym Śląsku są w zupełności zależne od hitlerowskiego „Arbeitsfrontu".

Shitleryzowane związki mają bardzo mało pracujących, za to wielu „führerów", zajmujących się jedynie dyskusją nad metodami walki polskich organizacyj zawodowych. A ponieważ sami w kopalniach nie mają żadnego wpływu, więc nie szkodzi im nic, że strajki „polskie" uważają za akcję bezprawną.

Tak postawił sprawę „führer" Jankowski na zebraniu robotniczem w Rydułtowicach. Że Jankowski nigdy nie był konsekwentny w swych poczynaniach to nas nie dziwi. Robotnicy jednak zapamiętają to sobie.

Groźba nowego strajku na kopalni „Szyby Jankowice"

Zaognione stosunki na kopalni „Szyby Jankowickie" w Boguci cach, pow. rybnicki, należącej do księcia Donnersmarcka, doprowadziły ostatnio, w związku z natychmiastowem wysłaniem na urlop turnusowy 400 robotników i wypowiedzeniem stosunku pracy przeszło 100 robotnikom z terminem od 1 sierpnia b. r., do groźby wybuchu nowego strajku „polskiego", który cała załoga jednomyślnie się zgodziła.

Ostateczną decyzję postanowiono odroczyć do zapowiedzianego na niedzielę, 19 b. m., zebrania manifestacyjnego z udziałem rodzin całej załogi.

Życie robotnicze

Dnia 25 lipca b. r.

NOWA - WIEŚ, zebranie inwalidów o godz. 3-ciej, u p. Góreckiego, ref. tow. Marek.

Dziwne postępowanie

Niektórych urzędników starostwa tarnogórskiego

Ruch socjalistyczny jest ciernem w oku niektórych urzędników starostwa tarnogórskiego. Nie mogą przeboleć, że mimo represyj, ruch socjalistyczny zdobywa coraz szersze uznanie i coraz więcej zwolenników, którzy nietylko sympatyzują z nami, ale we wszystkich imprezach socjalistycznych biorą czynny udział. Zwracamy uwagę, że powiat tarnowski był zupełnie shitleryzowany.

Poprzedni starosta powiatu tarnogórskiego p. Korol, który gnębił ruch socjalistyczny i chciał go rozgromić, sam się zlikwidował z powodu niedokładności finansowych. Po nim objął starostwo p. Mierzwa. Sądziliśmy, że nowy starosta zajmie stanowisko rzeczowe wobec naszego ruchu, że będzie widział w nim jedyną w jego powiecie zaporę przeciw stałemu wzrostowi obozu hitlerowskiego. Pan starosta jednak traktuje ruch socjalistyczny jako ruch, który trzeba za wszelką cenę zlikwidować.

Najsilniejszą placówką w ruchu zawodowym kolejarzy w Tarnowskich Górach jest klasowy Z. Z. K. Ma on w łonie swej organizacji chór śpiewaczy i klub mandolinistów. Chór brał udział w Dniu Kultury Robotniczej w Krakowie. O tem dowiedziało się starostwo. Jak na to zareagowało? Wezwało przewodniczącego ZZK. tow. Wieczorka do podania imiennego spisu udziałowców w robotniczym zjeździe kulturalnym, wypytywało się o wysokości wynagrodzenia dyrygenta za prowadzenie chóru, zażądało przedstawienia partytury śpiewanych przez kolejarzy piosenek i sprawozdania o tem, co się w lokalu ZZK. dzieje w czasie lekcji.

Koło ma również sekcję mandolinistów, do której należy młodzież. To niepokoi starostwo. Wezwano tow. Robaczka, przewodniczącego ZZK., do podania nazwisk mandolinistów, wypytywano go nawet o poglądy polityczne tych młodych socjalistów.

Urzędnicy p.p. Korfanty, Wolny i Feliks, biorący jako delegaci starostwa udział w imprezach socjalistycznych zachowują się nieraz z taką gorliwością urzędową, że zgromadzeni odnoszą wrażenie, iż ci panowie nic więcej nie mają do czynienia jak tylko pilnować socjalistów, aby broń Boże, nic krytycznego o Rządzie nie powiedziano. Ba, panowie ci zapowiadają nawet rychły koniec PPS. przy ich pomocy.

Socjaliści powiatu tarnogórskiego odpowiedzieli na to wzmożoną propagandą za zdobywaniem członków. Nie przeszkodzi im w pracy organizacyjnej postępowanie urzędników starostwa.

Nasza siła moralna jednoczy w naszym ruchu ludzi. Nie przeszkodzi w tem żaden gorliwiec, któremu w najgorętszych dla obozu polskiego chwilach, w okresie walk niepodległościowych na Śląsku, nie było po naszej stronie, — za to ci, którzy są dziś prześladowani, działali już przed wojną w obozie polskim.

Wypadek przy pracy

Na kopalni Giesche w Nikiszowcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 28-letni ładowacz; Konrad Mądry. W czasie spinania wózków Mądry dostał się pomiędzy ramy wózków, które, zwierając się, zmiażdżyły Mądremu miednicę i niebezpiecznie naruszyły organa zewnętrzne. Przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Mądry po kilku godzinach zmarł.

Zmarły był kawalerem i mieszkał w Nikiszowcu, Ligonia 2.

Dyrektorowie między sobą

Sąd Grodzki w Katowicach wyznaczył na dzień 18 sierpnia r. b. rozprawę w sensacyjnej sprawie z oskarżenia prywatnego generalnego dyrektora „Wspólnoty Interesów" i członka zarządu tego koncernu, inż. Sznapki, przeciwko jednemu z nadzorców sądowych, inż. Kowalskiemu, który niedawno został mianowany i objął urzędowanie, o zniesławienie i oszczerstwo.

Sprawa ta wyniknęła na tle uruchomienia przez inż. Sznapkę koksowni „Florentyna". Rozprawa budzi w sferach przemysłowych Śląska zainteresowanie.

Różne wiadomości

W związku z toczącemi się rokowaniami o przedłużenie umowy handlowej między Polską a Szwecją dowiadujemy się, że rokowania, dotyczące eksportu węgla, zostały już pozytywnie zakończone. Mianowicie obecnie powrócił ze Sztokholmu p. Gorączko, dyr. handlowy Spółki Akcyjnej Giesche, który w imieniu całego przemysłu węglowego przeprowadził rokowania z importerami węgla w Szwecji w sprawie odbioru węgla polskiego.

Na podstawie wyniku rokowań Szwecja odbierać będzie węgiel polski w granicach 47 proc. swego zapotrzebowania z odchyleniem do 10 proc. od tej kwoty. W związku z ustaleniem wysokości tego kontyngentu przyjąć można, że eksport węgla polskiego do Szwecji w okresie od 1 sierpnia b. r. do końca r. 1937 wyniesie prawdopodobnie około 3 miljonów tonn.

Radjo śląskie

WTOREK, 21 lipca 1936 r.

6.03 Muzyka poranna. 6.33 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 12.03 Koncert popularny. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Melodje operowe. 15.30 Godzina trwogi — opowiadanie dla młodzieży starszej. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Koncert. 17.50 Cisy — pogadanka. 18.00. Feljeton sportowy — turystyczny. 18.10 Koncert niespodzianek. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.25 Knocert rozrywkowy. 20.5 Dziennik wieczorny. 21.00 Na chłopskim weselu. 22.30—23.00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 22 lipca 1936 r.

6.03 Muzyka poranna. 6.3 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 12.03 Muzyka lekka. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Koncert życzeń. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Najnowsze nagrania. 17.00 Muzyka salonowa. 17.30 Pieśni wschodnie. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert muzyki ludowej. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 III Audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina". 21.30 Racital śpiewaczy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Formy taneczne w muzyce kameralnej. 22.45—23.00 Muzyka taneczna.

Aresztowanie hitlerowca

Aresztowany na granicy w Łagiewnikach Śl. członek nielegalnej organizacji niemieckiej N.S.D.A.B., Sodzawitz, który w obawie przed karą zbiegł w styczniu b.r. do Niemiec, został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach, p. Romana Zdankiewicza, który zbiega przesłuchał.

Sodzawitza nie mógł podać powodów, dla których został z Niemiec wydalony i zeznał tylko, że w czwartek zjawił się w jego mieszkaniu żandarm, który zawiadomił go, iż w ciągu godziny ma opuścić granice Niemiec. Udał się więc do Polski i na granicy został aresztowany. Po przesłuchaniu Sodzawitza został osadzony w areszcie śledczym w Katowicach.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wiejska